

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski — to szybszy wzrost rolnictwa i przemysłu na naszych Ziemiach Odzyskanych!

SŁOWO POLSKIE



Rok VI, Nr 172 (1668)
Wydanie A B C

Sobota, dnia 23 czerwca 1951 r.

Dziś 6 str.
Cena 15 groszy

Za przykładem klasy robotniczej wieś polska masowo podpisuje Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

aby odwdziżyć się
Państwu Ludowemu za troskę
o jej gospodarcze
i kulturalne potrzeby

Z CORAZ większej liczby gromad wiejskich nadchodził w trzecim i czwartym dniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski meldunki o zakończeniu akcji. Liczni chłopcy deklarują sumy wyższe niż przewiduje wezwanie Związku Samopomocy Chłopskiej — często też wpłacają od razu całą subskrybowaną sumę.

DLA MIAST I DLA WSI

N AM potrzeba coraz więcej nawozów i maszyn i traktorów. Bo z tego damy więcej plonów na wyżywienie wsi i miast. Dział dopomagamy państwu, bo wiemy i widzimy na naszej ziemi, co ono za to robi. Z tego wysiłku co dajemy i jeszcze damy przy bywa fabryk, domów, szpitali, szkół, a także dla nas traktorów, narzędzi i maszyn, w rok przybywa więcej niż dawniej za 10 lat — tak powiedział jeden z milionów chłopów, którzy już podpisali Pożyczkę.

Głos robotnika „Ursusa”, Sarnieckiego: „dzięki Pożyczce Narodowej będziemy mogli produkować w naszej fabryce więcej traktorów, więcej jeszcze, niż to jest przewidziane w Planie 6-letnim. A jeżeli damy więcej traktorów, otrzymamy więcej chleba, mięsa — więcej żywności!”

Pożyczka Narodowa, która pozwoli na jeszcze szybszy niż dotąd wzrost produkcji, oznacza dla wsi:

- więcej maszyn rolniczych,
- więcej nawozów sztucznych,
- szybszy postęp agrobiologii.

To znaczy: przyspieszenie tempa rozwoju naszego rolnictwa, które nie nadąża za tempem rozwoju naszego przemysłu.

Polska, która była przed wojną biednym, zacofanym krajem rolniczym, przekształca się w błyskawicznym czasie w kraj przemysłowo-rolniczy o przodującej technice i kulturze.

Podnosi się ustawicznie stopa życiowa ludzi pracy miast i wsi. Wzrasta ustawicznie konsumpcja, trzeba więc ciągle zwiększać uprawę i hodowlę, trzeba tak zmnożyć produkcję rolniczą, aby podciągnąć jej tempo do wspaniałego tempa rozwoju naszego przemysłu.

Przyspieszenie tempa rozwoju naszego rolnictwa pozwoli nam usunąć rozmaite braki i zatkania na rynku, które związane są z ciągłym wzrostem konsumpcji i ciągłym podnoszeniem się stopy życiowej.

Narodowa Pożyczka — stawa się dodatkową siłą finansową dla przyspieszenia podnoszenia poziomu naszej produkcji rolniczej do poziomu produkcji przemysłowej.

W ten sposób służy sprawie dobrobytu ludzi pracy miast i wsi i ułatwia pełniejsze zaspokojenie naszych potrzeb, rosnących wraz z podnoszeniem się stopy życiowej — dla tego tak masowo podpisują ją ludzie pracy miast i dlatego tak masowo podpisują ją chłopcy.

Podpisując listy subskrypcyjne chłopcy pragną wziąć czynny udział w ogólnonarodowym wysiłku na rzecz umocnienia gospodarki narodowej i zwiększenia dobrobytu. Często podkreślają oni znaczenie wielkiej pomocy, jakiej udziela im państwo w dziedzinie zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe do celów produkcyjnych i konsumpcyjnych, obsługi agronomicznej, w dziedzinie elektryfikacji, prac melioracyjnych, jak też i na polu kultury i oświaty.

Osadnicy i repatrianci zamieszkałi na Ziemiach Odzyskanych subskrybują Pożyczkę w głębokim zrozumieniu, że umożliwi ona zwiększenie nakładów państwa na dalszy rozwój gospodarczy tych ziem.

„Pożyczka Państwa, bo dzięki niemu odbudowałem swoje gospodarstwo”

G DY Władysław Pelc, średniorolny chłop z gromady Wierzbica Górna, pow. Kluczborek, wzięty podpisał na liście, zatrzymał się przez chwilę, przy stoliku i ze wzruszeniem zaczął opowiadać o pomocy i opiece, jakiej doznał ze strony państwa po osiedleniu się na Ziemiach Odzyskanych.

„Dzięki tej pomocy — oświadczył Pelc — w krótkim czasie odbudowałem zupełnie zniszczone gospodarstwo, a później zagospodarowałem się tak, że dziś wystarcza mi na dostatnie życie. Mam państwu dużo do zawdzięczenia, więc, gdy nasze władze zwracają się o Pożyczkę, chętnie deklaruje 320 zł, czyli o 30 proc. więcej, niż przewiduje wezwanie ZSCH. Kwo tę tę wpłacam jednorazowo”.

Również i inni chłopcy mało i średniorolni z tej gromady zadeklarowali więcej niż przewiduje wezwanie ZSCH.

„Ncwe kopalnie, fabryki dadzą więcej węgla, energii elektrycznej, żelaza i nam rolnikom”

C ZŁONEK spółdzielni produkcyjnej w Daleśzewie, woj. szczecińskiego, Kostecki, subskrybując Pożyczkę, stwierdził:

„Amerykanie może chcieliby dać nam Pożyczkę, aby w zamian odebrać nam niepodległość. My takiej Pożyczki nie chcemy. Sami państwu pomożemy. W ten sposób przyspieszymy budowanie naszej Polski bez kapitalistów i obszarników”.

„Na kogo, jeśli nie na nas, chłopów i robotników, liczyć ma nasze państwo — powiedział średniorolny chłop Józef Klimczak ze wsi Swobnica w woj. szczecińskim — kiedy przybyliśmy tu na Ziemię Odzyskaną, państwo pomogło nam i zbożem i pieniędzmi. Dzisiaj potrzeba państwu pieniędzy na nowe fabryki i kopalnie, które przecież dadzą więcej węgla, energii elektrycznej, żelaza również i nam rolnikom”.

Dla podniesienia dobrobytu i kultury wsi

C ZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnych zdają sobie doskonale sprawę z tego, że pomagając

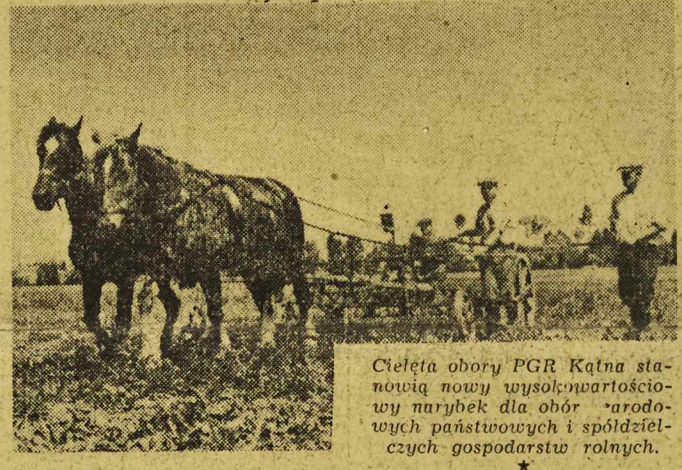
państwu we wzmocnienie jego sił, pomagają jednocześnie w podnoszeniu dobrobytu i poziomu kulturalnego wsi. Tak myśli np. Jan Kozendra, członek spółdzielni produkcyjnej w woj. opolskim, który zadeklarował 50 dniówek obrachunkowych.

„Jestem przekonany, że każda złotówka, przeznaczona zostanie na wzmocnienie gospodarki Polski, a przez to na jeszcze bardziej dostatnie i kulturalne życie chłopów. Chcę jednocześnie powiedzieć o troskliwej opiece, jaką rozłożono nad spółdzielniami produkcyjnymi, dając nam warunki, o jakich nikt nie śmiałby nawet marzyć przed wojną”.

W dowód wdzięczności za umcżliwienie nauki

W ARSZAWĘ wzięła wczoraj wycieczka 320 absolwentów kursów i zespołów początkowego nauczania z woj. krakowskiego, wśród których było wielu członków załogi Nowej Huty.

Uczestnicy wycieczki odwiedzili Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem min. St. Matuszewskiego. Składając na jego ręce podziękowanie dla rządu Polski Ludowej za umożliwienie im nauki, oświadczyli oni, że w dowód wdzięczności podpisali wszyscy Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.



Ciełeta obory PGR Kątna stanowią nowy wysokowartościowy nurybek dla obór „narodowych państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych.”

Odbudowana kosztem 130 tys. złotych obora w gospodarstwie Kamień, jest jedną z wielu inwestycji w PGR-ach.

Na polach spółdzielni w Smolnej ure prace przy oczyszczaniu buraków z chwastu. W pracy przodują członkowie, którzy na cele Narodowej Pożyczki zadeklarowali największą ilość dniówek.

Foto: Czelnij

(Do artykułu na stronie 3-iej)

Rzemiosło wrocławskie subskrybuje Pożyczkę Narodową dając dowód patriotyzmu i zrozumienia obowiązków obywatelskich

W trosce o poprawę warunków bytu ludności wiejskiej Państwo Ludowe dostarcza jej coraz więcej maszyn

P OLSKA produkuje obecnie 4-krotnie więcej maszyn rolniczych niż przed wojną. Nowoczesnie wyposażone fabryki w Kutnie Płocku, Lublinie i innych miejscowościach dostarczają wsi coraz więcej nowych nieprodukowanych nigdy w kraju maszyn rolniczych, ułatwiających pracę i podwyższających plony.

Plan 6-letni przewiduje dalszą szeroką rozbudowę produkcji maszyn rolniczych. Podstawą tej produkcji będą trzy zupełnie nowe fabryki, z których jedna powstanie w Poznaniu, druga w Starobnie, a trzecia w Kutnie. Fabryka poznańska nastawiona będzie na produkcję wielkich kombajnów rolniczych, snopowiazalek ciągnikowych oraz nieznanych dotąd w Polsce o wiele trwałszych i bardziej wydajnych miocarni.

W końcu Planu 6-letniego wieś otrzymywać będzie rocznie 11 tysięcy traktorów, 14,3 tysiące pługów traktorowych, 5 tys. siewników traktorowych do zbóż, 5,6 tys. sztuk snopowiazalek, 6 tys. miocarni traktorowych i 750 sztuk kombajnów rolniczych.

W 10-tą rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR

Naród polski złożył hołd poległym bohaterom Armii-Wyzwolicielki

W DNIU 22 bm. — w 10-tą rocznicę napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki — naród polski złożył hołd poległym bohaterom Armii Radzieckiej.

U stóp mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie zebrały się w skupieniu i powadze liczne rzesze mieszkańców stolicy, aby wyrazić swą wdzięczność dla niezwykłej armii — wyzwolicielki.

Wśród głębokiego milczenia zebranych pierwszy wieniec złożył w imieniu Prezydenta R. P. szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. — min. Rybicki, drugi — w imieniu Premiera Rządu R. P. wicepremier Zawadzki i ministrowie: Skrzyszewski, Mijał i Szymanowski. Następnie wieniec złożyła delegacja KC PZPR, wicemin. Obrony Narodowej gen. Naszkowski w otoczeniu generacji, złożył wieniec od Wojska Polskiego.

Wieniec złożył członkowie ambasady ZSRR z ambasadorem Sobolewem na czele, jak również przedstawiciele dyplomatycznego państwa demokracji ludowej, Chin NRD i Korei.

Przerwywając konferencję w Paryżu mocarstwa zachodnie jeszcze raz wykazały, że nie chcą likwidacji napięcia w Europie

PARYŻ 23.6.

NA 74 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w dniu 21 czerwca, przedstawiciele trzech mocarstw zach. oświadczyli, iż nie przyjmują propozycji, zawartej w nocie rządu ZSRR z dnia 20 czerwca br.

Jak wiadomo, w nocie tej rząd radziecki zaproponował, by zastępcy ministrów spraw zagr. kontynuowali obrady w Paryżu, w celu opracowania, na zasadzie równoprawienia stron, uzgodnionego porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, uwzględniając przy tym włączenie (jako punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, ponieważ sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie dla likwidacji napiętej sytuacji w Europie.

Odpowiadając na oświadczenie delegacji zachodnich delegatów ZSRR Gromyko podkreślił, iż ich stanowisko wobec noty radzieckiej z 20 czerwca br. raz jeszcze dowiodo, iż rządy tych mocarstw, zapewniając obłudnie o swej gotowości rozważenia o konferencji ministrów przyczyn napięcia międzynarodowego, w rzeczywistości udaremniają zwolanie konferencji, wysuwając świadomie jako warunek swego w niej udziału niemożliwe do przyjęcia i całkowicie nieuzasadnione żądanie, aby sprawa, która jest główną przyczyną napiętej sytuacji w Europie, a mianowicie sprawa paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych nie została umieszczona na porządku dziennym Rady Ministrów nawet jako punkt nieuzgodniony.

Gromyko oświadczył, iż Związek Radziecki uważa za konieczne kontynuowanie rozmów zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Po przemówieniu Gromyki, Kwiecień złożył w imieniu delegacji trzech mocarstw zachodnich oświadczenie o odmowie rządów tych mocarstw kontynuowania wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów.

W związku z przerwanym przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pracy wstępnej konferencji, przedstawiciel ZSRR złożył oświadczenie, którego tekst podamy oddzielnie.

ycha
lski
emu
i zwie
Insty
cki
trale
A, pro
twa W
w ro
AP on
stwa
ach g
podk
wory
stórej
ledzy
okle
tuacji
stwa
ziś w
wocze
gnikó
a w
hłopi
szów
go. D
bu
Plan
ze wi
i tr
czny
te 10
sem
rej p
pr
k ty
óre c
i d
ystaj
omoc
rynie
któ
i gro
onki,
wśr
prze
ace n
e zo
aukc
a i p
zob
rotli
na, k
olnli
i o
zom
ego
za o
kacj
iz w
otr
oini
teci
dy
Inn
Poy
nie
kry
woju
OD
KO
W P
tek
Lud
DA
ga
ore
inle
jcy
IR
ro
a
u
as
ny
id
zy
ad
i
o

W 3 rocznicę Konferencji Warszawskiej

Trzy lata temu, z inicjatywy rządu ZSRR i rządu Rzeczypospolitej Polski odbyła się w Warszawie konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Tematem konferencji był problem Niemiec. A wynikiem — deklaracja, stanowiąca wyraz pragnień i dążeń wszystkich milijonów po kój narodów świata. Był to pierwszy po uchwałach poczdamskich jasno sformułowany program polityczny, który był właściwie rozwinięciem postanowień poczdamskich i dotyczył realizacji traktatu pokojowego, sprawy granic na Odrze i Nysie i rozwoju demokracji Niemiec. Słowem: przewidywał nie tylko zadośćuczynienie słusznym żądaniom krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej, ale rozszerzał również perspektywę przyszłości narodu niemieckiego. Perspektywy w postępie rozwoju dobrobytu i demokracji — w przeciwnym kierunku do zębnej polityki anglosasów, którzy podęptawszy układ poczdamski, pchali Niemcy z powrotem na drogę, wiedzącą do nowych katastrof.

Deklaracja warszawska jasno sformułowała program pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, ostrzegając mocarstwa zachodnie przed strasznymi konsekwencjami ich polityki i tworzyła jednocześnie płaszczyznę porozumienia między czterema mocarstwami.

Opinia świata z napięciem obserwuje wzrost zbrojeń w Trizonii, u niewinnianie największych zbrodniarzy wojennych, słowem rozniecanie na nowo ogniska faszyzmu w zachodnich Niemczech.

Prasa amerykańska i niemiecka, coraz wyraźniej pisze o nacisku i pośpiechu USA w tworzeniu armii niemieckiej, „8 Uhr Blatt” dziennik zachodnio niemiecki, uważa, że „bepośrednio po powrocie Mac Cloy'a z Waszyngtonu wzrosło tempo realizacji planów remilitaryzacyjnych”. Ale ten sam dziennik stwierdza jednocześnie, że: „...młode pokolenie odrzuca militarystyczne koncepcje planu remilitaryzacyjnego”, oraz ma wątpliwość czy „będzie można przeforsować ustawę wojskową w Bundestagu wbrew zastrzeżeniom opozycji. Ruch „Ohne uns” opiera się na realnych faktach, których ani Bonn ani Potesberg nie są jeszcze w stanie wywrwać z pamięci młodzieży niemieckiej”.

Wyniki niedawnego referendum dotyczącego problemu zbrojeń i traktatu pokojowego dowodzą, jak bardzo popularny jest wśród większości społeczeństwa niemieckiego kierunek wskazany przez uchwały konferencji warszawskiej i w jakim prężaniem i nienawiścią odwraca się ogół niemiecki od polityki anglosasów, za którą czai się widmo nowej tragedii dziejowej.

Każdy dzień zmienia obraz Polski Zapalają się żarówki w coraz to nowych wsiach

powstaje dzieło inżyniera i robotnika polskiego

- Cementownia gigant w Wierzbicy
- Fabryka ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy

KAŻDY sukces uzyskiwany przez milionowe rzesze polskich robotników, wnoszących zrebry socjalizmu w naszym kraju, każda nowouruchomiona huta, czy fabryka — to nowe tysiące ton surowców i towarów, które przeznaczone będą na wzmocnienie siły Polski, na podniesienie stopy życiowej robotników i chłopów. Rosnące stale potrzeby wsi polskiej zaspokajają także dziesiątki nowych fabryk nawozów sztucznych czy maszyn rolniczych, dziesiątki wspaniałych gigantycznych elektrowni.

BUDOWA jednej z największych w Europie cementowni w Wierzbicy w woj. kieleckim wkracza obecnie w stadium największego nasilenia prac. Coraz wyraźniej zarysowują się kontury kolosa przemysłowego. Na terenie budowy pracuje tysięczna armia robotników.

W szybkim tempie wyrosły mury budynków i fundamenty pod wielkie, niespotykane dotąd nigdzie powstaje dzieło inżyniera i robotnika polskiego.

Budowa linii kolejowej Kielce — Żabno ożywi gospodarczo odciegi od świata wiosek

INWESTYCJE Planu 6-letniego przeprowadzane w najbardziej zaniedbanych przez kapitalizm dzielnicach kraju, dają możliwość lepszego życia mieszkańcom zapadłych dawniej i odciętych od świata wiosek.

Jedną z dziesiątek takich inwestycji jest budowana obecnie arteria komunikacyjna — 90 kilometrowa linia kolejowa pomiędzy Kielcami a Żabnem.

Ponad 80 proc. robót na pierwszym odcinku linii kolejowej jest wykonane.

Równocześnie z budową linii kolejowej powstają w jej pobliżu nowe zakłady pracy. Znajdą w nich zatrudnienie tysiące mieszkańców okolicznych przeludnionych wiosek. Mieszkańcy ci już dzisiaj na budowie arterii komunikacyjnej poznają nowe zawody. W ofiarnym pokonywaniu trudności przy pracy rosną nowi ludzie.

za Związkiem Radzieckim piec cementowy, lamace kamienia, młyny cementowe i węglowe.

Wzdłuż potężnych fundamentów pieców cementowych, do wybudowania których użyto już około 5 tys. m sześć. betonu, leżą obok siebie wielkie, dostarczone przez Związek Radziecki, walcowate elementy pieców. Robotnicy i technicy „Mosto-Stalu” montują je w jedną, potężną całość. Tuż za piecami prowadzone są wykopy pod kilkuset metrowej długości hale na półfabrykaty.

Praca ludzka w tej najnowocześniejszej cementowni będzie polegała głównie na kierowaniu maszynami.

Setki motorów elektrycznych zastąpią prace ludzkich mięśni. Cementownia w Wierzbicy otrzyma nowoczesne urządzenia, zabezpieczające zdrowie robotnika.

O mocy maszyn i urządzeń i stopniu zmechanizowania cementowni może świadczyć fakt, że wielkie te zakłady zużywać będą kilkakrotnie więcej energii elektrycznej niż zużywa je obecnie cały, liczący 90 tysięcy mieszkańców Radom wraz z wszystkimi fabrykami i zakładami.

Chłopi z Wierzbicy, Rogowa, Rzeckowa, Osin i innych okolicznych wsi pracujący na wielkiej budowlisza dumni i szczęśliwi. Na zawsze zniknęło widmo odrobku u bogacza za pożyczoną na przedwiośnie zboże. Dzięki socjalistycznej budowlisza, zabezpieczony został byt tysięcy ludzi.

„Teraz człowiek wie, że żyje — mówi z przekonaniem stary, bezrolny chłop, Władysław Szyjca z Płonków. Rosnie nasza fabryka. Syn mój dzięki pomocy władzy ludowej uczy się na technika, a córka kończy gimnazjum. Wróć tu, by pracować wraz ze mną w naszej fabryce”.

ZROKU na rok zwiększa się liczba zelektryfikowanych gromad i gospodarstw wiejskich. Z roku na rok większe ilości energii elektrycznej biegną po tysiącach kilometrów linii wysokiego napięcia, aby rozarzyć żarówkę w wiejskiej chacie, lub poruszyć mechanizmy młócarń, czy kieratów chłopskiego gospodarstwa, PGR-u lub spółdzielni produkcyjnej.

W ciągu 20 lat pomiędzy pierwszą, a drugą wojną światową, zelektryfikowano w Polsce 1.213 gromad. W ciągu pięciu pierwszych lat powojennych światło elektryczne zabłysło w 11,5 tysiącach wsi.

Państwo Ludowe w ciągu najtrudniejszych lat odbudowy zelektryfikowało dziesięciokrotnie więcej gospodarstw wiejskich niż rządy sanacyjne w ciągu czterokrotnie dłuższego okresu.

W myśl wytycznych planu elektryfikacji tylko w roku bieżącym światło elektryczne otrzyma 58 tysięcy indywidualnych gospodarstw chłopskich, 255 PGR-ów, 180 Powiatowych Ośrodków Maszynowych oraz 450 budyneków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych. W Planie 6-letnim zelektryfikowanych będzie 8.900 gromad.

O tym, jak wielkie sumy przeznacza Państwo na elektryfikację wsi, najlepiej świadczy fakt, że pokrywa ono aż 62 proc. ogólnych kosztów z nią związanych. Zaledwie 38 proc. kosztów pokrywają sami zainteresowani. Odbiorcy sumy inwestycyjne przeznaczane są poza tym na budowę nowych, rosnących już elektrowni i nowych tysięcy kilometrów sieci wysokiego napięcia.

Inwestycje w naszej energetyce i w wielu innych gałęziach przemysłu produkujących artykuły niezbędne dla wsi, zwiększają się z każdym rokiem Planu. Inwestycje te — to walka o nowe oblicze wsi polskiej, o podniesienie na wyższy poziom dobrobytu i kultury milionów polskiego chłopstwa.

PRODUKCJA garbników potrzebnych do wyprawiania skór, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki rolnej. Pozwoli ona na uniezależnienie się od kosztownego importu z krajów kapitalistycznych i wpłynie dodatnio na rozwój naszego przemysłu skórzanego.

Do produkcji garbników wykorzystane będą surowce krajowe, jak drzewo dębowe, kora świer-

kowa i kora wilkiny, które posiadamy w kraju w dostatecznej ilości.

W okolicach Bydgoszczy powstaje pierwsza w Polsce wielka fabryka ekstraktów garbarskich.

Przy opracowaniu technologicznego procesu produkcji oraz rozwiązania konstrukcji aparatury, która będzie wykonana przez polskich konstruktorów kraju, wzorowano się na metodach pracy oraz bogatej wiedzy i doświadczeniu Związku Radzieckiego.

Nowoczesne urządzenia wielkiej fabryki zmechanizowane i automatyzowane do najwyższego stopnia wyeliminują prawie całkowicie wysiłek fizyczny robotnika.

Obsługa aparatury, składająca się z kilku osób, polegać będzie na kontrolowaniu samorejestrujących przyrządów pomiarowych. Całkowicie zmechanizowany będzie również transport wewnętrzny, który obejmie zarówno rozładunek surowców do magazynów, jak i przewożenie półfabrykatów z jednego działu, produkcji do następnego.

Robotnicy będą korzystać z wszelkich urządzeń socjalno-higienicznych, jak: łaźnie, prysznic, pralnie i szatnie, świetlica z salą widowiskową i wszelkimi urządzeniami do gier i zabaw.

Jeszcze przed rokiem niezabudowane pola podmiejskie leżały odłogiem. Obecnie rozległe tereny fabryki pulsują wyteżoną pracą.

Poważna część załogi, budującej fabrykę, rekrutuje się z mieszkańców okolicznych wsi. Ci, którzy wyróżnili się w pracy przy montażu urządzeń fabryki, zostaną na miejscu przeszkoleni teoretycznie w nowym zawodzie i zasila kadry produkcyjne zakładów.

O wielkości budującej się fabryki świadczy fakt, że już w pierwszym etapie niepełnej produkcji zakłady będą przerabiała w ciągu doby około 300 m. sześć drzewa, tj. około 20 wagonów.

Zwycięska realizacja Narodowej Pożyczki

jest wspólną sprawą miasta i wsi — stwierdza min. Jedrychowski

Stefan Jedrychowski, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, pisze w „Trybunie Ludu” w artykule „Zwycięska realizacja Pożyczki wspólną sprawą miasta i wsi” o udziale chłopów w subskrypcji.

Mnożą się meldunki o zakończeniu subskrypcji

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ZAŁOGA modelarni oddziału „Katarzyna” huty „Sosnowiec” która podpisała Pożyczkę Narodową w 100 proc., zobowiązała się po nado — dla zwiększenia dorobku narodowego — podwyższyć wydajność pracy o 5 proc.

W SPANIAŁYM czynem uczcili trymery szczeciński z basenu bytomskiego subskrypcje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Brygada przodownika Mariana Zawadzkiego, w składzie 6-ciu osób, załadowała 16 ton w ciągu trzech godzin, zamiast w przewidzianych 10 godzinach.

GREMIALNY udział w subskrypcji biorą rzemieślnicy. I tak np. w województwie poznańskim Pożyczkę podpisali członkowie wszystkich spółdzielni rzemieślniczych.

Rzemieślnicy indywidualni Wielkopolski, spełniając swój obowiązek patriotyczny i społeczny, do dnia 22 bm. zadeklarowali swój udział w subskrypcji Pożyczki w 80 proc. Rzemieślnicy deklarują przeznaczenie ponad 20 proc. dochodu, osiągniętego w I kwartale br.

Na terenie woj. bydgoskiego podpisało już deklaracje subskrypcyjne 2.104 właścicieli prywatnych warsztatów rzemieślniczych.

Min. Jedrychowski stwierdza: „Chłopi polscy wiedzą i pamiętają dobrze, co zawdzięczają oni sojusznikom z klasą robotniczą i Polsce Ludowej. Porównując swoje położenie z położeniem chłopów w Polsce przedwojennej, z położeniem chłopów w krajach kapitalistycznych, nie mówiąc już o koloniach, łatwo mogą stwierdzić, co rządy ludowe dały wsi polskiej i od czego ją wyzwoliły”.

Min. Jedrychowski wylicza: reformę rolną, radykalne zniesienie ciężaru długów, kredyty na zakup inwentarza, nawozów sztucznych i ziarno siewne, zlikwidowanie tzw. nożyc cen, wielkie nakłady na sieć komunikacyjną, rozwój przemysłu produkującego artykuły dla wsi, rozwój ochrony zdrowia.

W dalszym ciągu min. Jedrychowski stwierdza:

„Państwo ludowe świadczy nierównie więcej dla wsi niż wynosi udział wsi w ponoszeniu wydatków ogólnopaństwowych” i podaje cyfry:

● Udział podatku gruntowego w dochodach budżetowych państwa wynosi tylko 7 proc., chociaż udział rolnictwa w realizacji dochodu narodowego wynosi 30 proc.

● W ub. roku państwo włożyło w meliorację (nie licząc gospodarstw państwowych) — 130 milionów zł. wydało na oświatę rolniczą — 138 milionów zł. na elektryfikację wsi — 88 milionów zł., na dopłaty do nawozów sztucznych — 547 milionów zł.

● Na kredyty krótkoterminowe i inwestycyjne państwo przeznaczyło 563 miliony zł.

● Wiek korzysta z wydatków na cele społeczno-kulturalne wynoszące 16.336 milionów zł., a stanowiące 31,5 proc. wydatków budżetowych.

● Wiek korzysta w znacznym stopniu z wydatków na rozwój gospodarki narodowej, które w budżecie figurują na sumę 21.143 milionów zł. (40,7 proc. wydatków)

W artykule czytamy dalej:

Pożyczka jest wspólną sprawą i wspólnym dziełem miasta i wsi, robotników, chłopów i inteligencji pracującej, całego narodu polskiego. Subskrypcja Pożyczki jest korzystna w najszerszym znaczeniu tego słowa, jest korzystna i z punktu widzenia osobistych interesów subskrybenta.

Sumy uzyskane z Pożyczki nie zostaną zmarnowane, zużyte nieprodukcyjnie czy przeznaczane do zatkania dziur budżetowych, jak się to dzieje w krajach kapitalistycznych, bowiem:

- * Budżet nasz jest w pełni zrównoważony,
- * Dochody budżetowe w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wpływały w przewidzianych granicach,
- * Mamy mocną walutę,
- * Nasza Pożyczka jest Pożyczką sily gospodarczej, rozwoju tych sil.

* Pożyczka tym samym przyczyni się do umocnienia sił pokoju w świecie.

„Wpływy z Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich — pisze min. Jedrychowski — pójda przede wszystkim na powiększenie i przyśpieszenie inwestycji produkcyjnych, a tym samym umożliwi przyrost wartości produktu społecznego. Dlatego też państwo daje nie tylko pełną pewność zwrotu sum pożyczonych, ale może ofiarować subskrybentom znaczne korzyści w postaci premii, które przepadają z części wartości, które zostaną przez pracujących wytworzone dodatkowo w rezultacie inwestycji finansowych z Pożyczki.”

Krótkie wiadomości Ze świata

◆ W związku z dziesięciocieleciem wciągnięcia Finlandii przed reakcyjny rząd do wojny przeciwko ZSRR, odbyła się ostatnio w Helsinkach z inicjatywy organizacji demokratycznych Finlandii, wielka antywojenna demonstracja.

◆ W ciągu ostatnich 24 godzin obliczono w Niemczech zachodnich wyniki głosowania, dotyczące 26.258 uczestników referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Spośród nich 23.985 czyli 91,3 proc. odpowiedziało „tak”.

◆ Do Rumunii przybył po wyrwaniu się z rąk oprawców tureckiej reakcji, wielki bojownik o pokój, turecki poeta postępowy, laureat międzynarodowej Nagrody Pokoju — Nazim Hikmet.

Niezwyconiona jest siła ZSRR zwycięsko budującego komunizm

„Prawda” w rocznicę napaści hitlerowskiej

W dziesiątą rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR „Prawda” zamieściła artykuł wstępny pt. „Potęga ustroju radzieckiego”, w którym pisze m. in.:

„Imperialiści pohajac Niemcy faszystowskie na drogę wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, liczyli na to, że rękami hitlerowców zniszcza pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — ostoję pokoju, socjalizmu i demokracji, że zdławia rewolucyjną walkę klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, że rozgromią ruch narodowo-wyzwoleńczy w koloniach i półkoloniach.”

Jakkolwiek wojna rozpoczęła się w niesprzyjających warunkach, gdy przewaga wojskowa była w rękach agresora, mocarstwo radzieckie potrafiło nie tylko rozgromić wroga, lecz wyjść z wojny jeszcze potężniejsze i bardziej zahartowane. Kierownictwo Partii Komunistycznej i geniusz Stalina, jako dowódcy i organizatorzy zapewnił światowi — historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego.

Po wojnie — potężna, niezwyciężona siła ustroju radzieckiego ujawniła się znów w sukcesach pokojowej, twórczej pracy narodów naszej ojczyzny. Powojenny stalinowski plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej został pomysłnie wykonany, a w najważniejszych dziedzinach — znacznie przekroczony.

W zakończeniu artykułu czytamy:

Natechnieni sukcesami budownictwa komunistycznego w ZSRR, sukcesami krajów demokracji ludowej, budujących nowe życie, prości ludzie na całej kuli ziemskiej wzmagają swą walkę o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Natechnieniem dla potężnej armii bojowników o pokój są słowa Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą jej bronili do końca”.

Oświadczenie rządu NRD

w związku z rocznicą napaści hitlerowskiej na ZSRR

WZWIĄZKU z rocznicą zdradzieckiego napadu Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że armia radziecka po rozbiciu hitlerowskiej maszyny wojennej wyzwoliła narody Europy, a tym samym naród niemiecki spod jarzma faszyzmu.

Podkreślając, że nowa wojna stałaby się dla narodu niemieckiego jeszcze straszniejszą katastrofą, niż wojna poprzednia, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców do wzmocnienia walki przeciwko zbrodniczym planom imperialistów, walki o pokój i przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i jednolitych, milijonów pokój, demokratycznych Niemiec.

Świat artystyczny Wrocławia subskrybuje Narodową Pożyczkę

NIGDY MOŻE ulubieniec publiczności wrocławskiej Bogumit Kłodkowski, odtwórca kapitalnej roli Felka — murarza i racjonalizatora w Teatrze Młodego Widza nie otrzymał tylu braw przy otwarciu kurtynie, jak właśnie podczas pamiętnej masówki dnia 19 czerwca. Syn robotnika, w swym pierwszym wotum zawodzie frezer — młody aktor T. M. W. jest typowym czołwiekiem awansu społecznego i ucieleśnieniem rozwoju tych możliwości twórczych, jakie tkwią w klasie robotniczej. Dlatego też głos jego nabiera mocniejszego rezonansu, niż nawet wypowiedzi zasłużonych zawodowych artystów.

„Słuchamy. Ze sceny padają mocne, proste i bardzo bezpośrednie słowa:

„Wdzięczny jestem Rządowi Polski Ludowej za ułatwienie nam młodym aktorom przygotowania się do egzaminów eksternistycznych, u progu których stoimy. Bardzo gorąco pragnę być naprawdą aktorem, prawdziwym twórczym pracownikiem socjalistycznego teatru w naszej ludowej ojczyźnie. Dlatego też z całą świadomością subskrypuję Pożyczkę Narodową, pragnąc zadeklarowaniem moich 15 robotniczych jak i uczciwą twórczą pracą przyczynić się do dzieła odbudowy i utrwalenia niepodległości mojej pięknej i umiłowanej ojczyzny i zapewnienia pokoju na całym świecie”.

Nie naprótno Bogumit Kłodkowski przez tyle wieczorów wcielał się w typowego warszawskiego murarza. Więc dla „fasonu” dorzucił parę słów gwara warszawską. Przy akompaniamencie ogólnej wesołości załoga Teatru Młodego Widza w liczbie 98 osób śpieszy wypełnić swój patriotyczny obowiązek. Na tak stosunkowo szczupłą personel 14 pracowników zadeklarowało całomiesięczne pobory.

WZROZUMIAJĄCE momenty przeżyliśmy na naszej masówce — mówi artystka Państwowego Teatru Żydowskiego ob. Taru Kowalska. Po doskonałym ujęciu referacji ideologicznej kolegi I. Turkowa m. in. zabrała głos w dyskusji zasłużona aktorka G. Amzłowa, która niedawno uległa niebezpiecznemu wypadkowi. Mimo ciężkiej choroby i okaleczenia ar-

tystka ta dała piękny przykład całej załogi, deklarując swoje całomiesięczne pobory. Czynn jej naśladowali red. Jakub Rotbaum i J. Turkow. W dniu 19 czerwca tylko część personelu przeżywała we Wrocławiu. Druga część załogi bawi w Łodzi z gościnnym występem sztuki Szolem Alejchema pt. „Dwieście tysięcy”.

— O godzinie 12 rozpoczęliśmy masówkę, opowinda dalej ob. Taru Kowalska, a już o godz. 15 akcja subskrybowania Pożyczki Narodowej była zakończona. Co więcej, gdy połączyliśmy się telefonicznie z Łodzią — tam także kończono zbierać podpisy.

W Państwowej Operze we Wrocławiu akcja subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich zdanien współrobotników odbyła się „śpiewająco”, bo w ciągu załadowe 3 godzin.

Obrzymia widownia zgromadziła 396 pracowników Opery. Po przemówieniu przewodniczącego rady miejskiej ob. Kubackiego głos zabrał solista ob. Strzajkowski, wygłaszając krótki referat o konieczności. W ożywionej dyskusji, w której brali udział liczni przedstawiciele załogi padły deklaracje. Na specjalne wyróżnienie zdaniem całej załogi zasługują postawa moralna artystki chóru — ob. Ingeborgi Marinek, która zadeklarowała 30 swoich robotniczych poborów.

— Pięć lat spędziłem w faszystowskim obozie śmieci — Oświęcimiu i dlatego pragnę jasnej przyszłości dla dwojga moich dzieci, deklaruję 25 dni mojej gaży — tymi słowami rozpoczął swe przemówienie sekretarz rady miejscowej Państwowego Teatru we Wrocławiu — ob. Dembowskiej. Czynn jego znalazł naśladowców w osobach reżyserki Maryny Broniewskiej, Zofii Krzeszowskiej i Szurnieja. Właścicielka akcja subskrybowania Pożyczki w Państwowym Teatrze już jest ukończona.

Z zdrowisk w całej Polsce napływają telegramy tuch, których subskrypcja Pożyczki Narodowej stała na wczasach. Sekretariaty teatrów wrocławskich skrzętnie notują „odwiedzin” listonoszy. Jeszcze dwie, jeszcze jedna — a śmiało powiedzieć będziemy mogli, że świat artystyczny Wrocławia wypełnił swój obowiązek patriotyczny.

(H. M.)

Wieś dolnośląska wypełnia swój obowiązek

Porwani wspaniałym przykładem klasy robotniczej chłopi pracujący subskrybują Narodową Pożyczkę

W DNIU 22 czerwca br. księgowy spółdzielni produkcyjnej w Smolnej udał się do Banku Rolnego w Oleśnicy z przelewem na kwotę zł 11.240. Sumę tę jednorazowo subskrybowali członkowie spółdzielni natychmiast na zebraniu zorganizowanym w sprawie omówienia celów Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej.

Spółdzielcy ze Smolnej zdali chlubnie egzamin obywatelski. Przewodniczący spółdzielni, Władysław Gałazka, zadeklarował 35 dniówek, Bartłomiej Koza — 30, Stanisław Palczyk — 26, Stanisław Buława — 20, Antoni Siwek — 15. Trudno

wyliczyć wszystkie nazwiska ofiarnych subskrybentów.

— Potrzeba nam dużo pieniędzy na zbudowanie silnej Polski, w której rosnąć będą nowe fabryki — powiedział przewodniczący spółdzielni na ogólnym zebraniu członków. — Słusznie postąpił rząd ludowy, zwracając się do naszej ofiarności. Każdy z nas chętnie pożyczę, bo pieniądze przeznaczone wrócają na wieś w postaci traktorów i maszyn rolniczych. Pożyczając państwu, popieramy rozwój sił Polski, budujemy szczęśliwe życie i dobrobyt.

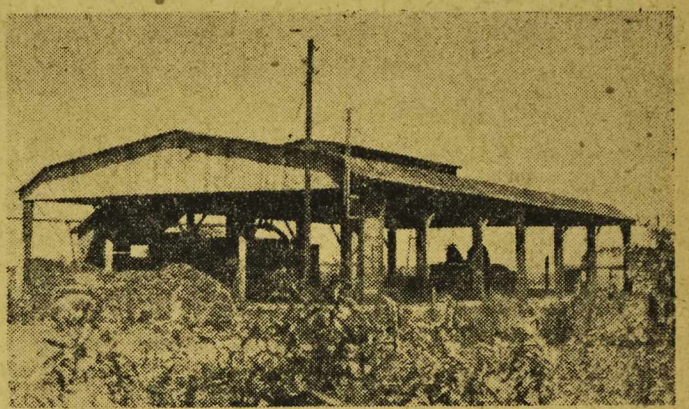


Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Smolnej, Władysław Gałazka, (z prawej) troskliwie ogląda nowy przychówek spółdzielni, wyrzynający się z rąk ob. Siwka.

6-rzędową od wycinania chwastów buraka.

— Pochodzę z Żywiecczyny, gdzie moi rodzice mieli półtoramorgowe gospodarstwo — mówi Buława. — Do szkoły chodziłem tylko 2 zimy, bo już od 9-go roku musiałem pójść na służbę, żeby żyć. Nigdy nie zapomnę razów kulaka Rudolfa Stanika z gromady Glazy koło Bielska, u którego na własnej skórze poznałem, do czego zdolna jest chciwa dusza kulaka. Nie zapomnę lat poniewierki, kiedy jako parobek musiałem spać przy koniach i znosić głód i chłód.

— Nigdy nie pożałuję pracy, ani pieniędzy, ażeby wzmocnić naszą ojczyznę — stwierdza twardo Buława. — Żeby już nigdy nie wróciły się tamte przekłete czasy, żebyśmy mogli spokojnie pracować i budować. Dlatego pożyczam naszemu państwu remontowałą maszynę wielostronną



przewyższającej nawet jakością pasze treściwe, takie jak owies czy otręby.

Głęboką prawdą techna słowa prostego robotnika, Walentego Kałamarza, otaczającego najtroskliwszą opieką rasowe cielęta.

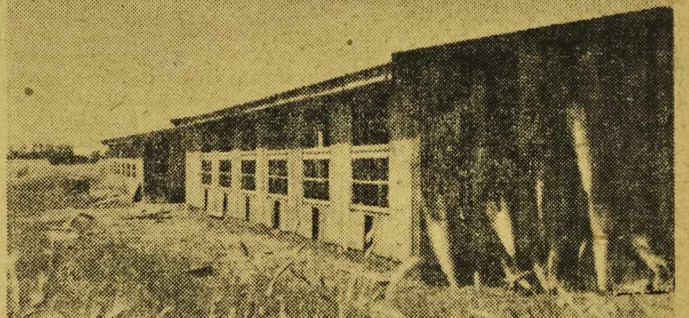
Suszarnia Zielonki w PGR Kałamarza jest cenną inwestycją gospodarczą. Wybitnie poprawia jakość paszy dla inwentarza.

Foto: Czelny

— Pożyczam Państwu, żeby się mogło dalej rozbudowywać — stwierdza Kałamarz. — Pieniądze, pożyczone przez mnie Państwu, pozostają nadal moimi pieniędzmi — dodaje, glądząc śmiało sierz wesołych cieląt szwedzkich, które bardzo dobrze czują się w polskim gospodarstwie.

Kurniki giganty buduje się w 3-ch jermach zespołu Kałamarz, które stosować będą bogate doświadczenia radzieckie w zakresie nowoczesnej, racjonalnej hodowli drobiu.

Foto: Czelny



Na zebraniu gromadzkim w Lutoszycach

W GROMADZIE Lutoszyc zebranie gromadzkie w sprawie omówienia Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej zaczęło się o godzinie 10-iej wieczorem, a skończyło się o 2-iej po północy.

Soltys Michał Akosza uroczystym głosem odczytał dekret i uchwałę, a następnie w prostych słowach, po swojemu, wytłumaczył — co i jak. Początkowo niektórzy uczestnicy zebrania wysuwali różne obiekcje, ale gdy zabrała głos Jaremkowa, szala przechyliła się na stronę Pożyczki.

— Ja na swój rozum uważam tak — powiedziała Jaremkowa — jeżeli Rząd wywala chłopów, musi mieć ku temu rację. Dotychczas — wiemy to dobrze — każdy z nas mógł otrzymać kredyt, jaki tylko chciał — na nawozy sztuczne, na orkę, i na inne ważne cele. Ale trudno żądać tylko od Państwa, trzeba od siebie też dać, gdy Państwo żąda. Soltysie, niewiele mam ziemi, jestem małorolna, według waszych obliczeń

wypada na mnie 120 zł, deklaruję 140 zł.

Po wystąpieniu Jaremkowej, zadeklarował Bronisław Jarosz, gospodarujący na 3 i pół ha, jednorazowo 170 zł, Józef Krepa, średniak — 360 zł w dwóch ratach i inni.

Soltysa Akosza, Krepe i Jaremkowa wybrano do gromadzkiej komisji współdziałania. Dotrze ona w ciągu dnia dzisiejszego do wszystkich mieszkańców gromady, którzy nie byli na zebraniu i zbierze ich podpisy na arkuszach subskrypcyjnych.

Wieś dolnośląska spełni z honorem swój obowiązek. Chłopi pracujący, porwani ofiarnością i przykładem bohaterkiej klasy robotniczej, wniosą również swój godny udział do skarbu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej. W ten sposób zamykają swój patriotyzm, wolę obrony pokoju i wolę budowania szczęśliwego i spokojnego jutra naszej Ojczyzny.

Tekst: J. Dębek. Zdjęcia A. Czelny

W trosce o byt prostego człowieka

WYSTARCZY choćby pobieżnie wnikać w życie spółdzielni w Smolnej, i rozejrzeć się po jej okolicy, żeby przekonać się, na jaki cel idą pieniądze ze skarbu Państwa. W ubiegłym roku, w pierwszym roku swego istnienia, spółdzielnia otrzymała kredyt długoterminowy na zakup trzody chlewnej i rogatej. Za otrzymane tą drogą pieniądze spółdzielnia zakupiła 20 krów i tyleż świń.

Na każdym kroku chłopie gromady Smolna stwierdza troskę rządu ludowego o ich szczęście, o światłe i zdrowie. W czynie 1-majowym zlikwidowany został, dzięki materialnej pomocy państwa, analfabetyzm na terenie gminy Solniki Wielkie. Obecnie buduje się tam izba polonijna. Każdy nieomal miesiąc przynosi jakąś radosną nowość dla mieszkańców gminy.

Świadomość obywatelska Stanisława Buławy

BARTŁOMIEJ KOZA i Alojzy Siwek, którzy zadeklarowali 30 i 26 dniówek na Pożyczkę, zatrudnieni są w chlewni spółdzielczej. Nielatwa to praca — nakarmić 100 sztuk pogłównia, wyrzucić z chlewu obornik, dbać o zdrowie tyłu podopiecznych. Wymaga to

codziennego wytrwałego wysiłku, zamilowania i umiejętności.

— Zobowiązaliśmy się do końca bieżącego roku odstawić do Centrali Miejskiej 100 sztuk tuczników o wadze przeciętnej 130 kg, a od 5-ciu macior 60 prosiat — informuje przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Smolnej — Zanoszę się na to, że zobowiązanie wykonamy z nadwyżką.

Nie jest przypadkiem, że właśnie najofiarniej pracujący członkowie spółdzielni produkcyjnej deklarują najwyższą ilość dniówek. Źródłem zarówno wydajnej pracy, jak i gotowości poniesienia choćby największych ofiar w imię słusznej sprawy, jest dojrzała świadomość obywatelska członków spółdzielni.

Posiada ją także Stanisław Buława, który zadeklarował na Pożyczkę 20 dniówek, a w czynie 1-majowym we własnym zakresie z pomocą innych członków spółdzielni wyremontował maszynę wielostronną

Meldunek z Jeleniej Góry:

9.892 osoby na sumę 3.188.796 zł subskrybowały już Pożyczkę

20 CZERWIEC, godz. 10 rano. Na białej ścianie Dolnośląskiej Fabryki Wyrobów Metalowych w Jeleniej Górze powiewa niebieski transparent: „Udział w Na

współzawodnictwie ogólnopolskim, zadeklarowało 6.996 dniówek, na sumę 195.890 zł.

Nie pozostali w tyle i spółdzielcy. „Wspólny Wysiłek” ma już na swym koncie około 50.000 zł, a bratnia „Wspólnota Robotnicza” 60.000 złotych.

Do godz. 12 dn. 20 czerwca w Jeleniej Górze wzięło udział w Pożyczce 9.892 osoby, które zadeklarowały 3.188.796 zł.

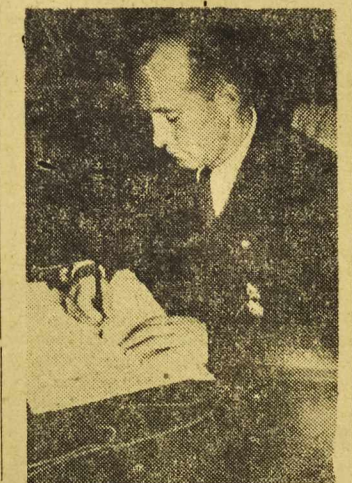
Nie ulega wątpliwości, że w chwili, kiedy numer ten czytacie suma ta została grubo przekroczona, a liczba subskrybujących znacznie wzrosła.

Niezwykle uroczysty przedieg miała subskrypcja w miejscowościach wczasowych. Ze Szklarskiej Poręby, Karpacza, Świeradowa Zdroju tysiące wczasowiczów wysłało telegramy do swych zakładów pracy. Obsługa poczty pracowała do późnej nocy, aby nadać z wysyłką.

Chłopi pow. Jeleniogórskiego nie szczędzą pieniędzy na wzmocnienie sił Polski. We wszystkich gromadach odbyły się masówki, na których manifestowali oni współudział w Pożyczce.

Szczególnie podniosły przebieg miały zebrania w Siedlecinie i Wojciszycach, gdzie chłopie deklarowali o wiele wyższe sumy, niż to proponowała odezwa Samopomocy Chłopskiej. Np. ob. Kubacki zadeklarował 460 złotych, a jego kolega Selak 400 zł.

A. Bron.



Ob. Wacław Kostow, — jako jeden z pierwszych pośpieszył do urzędu pocztowego.



Stanisław Buława, który wyremontował w czynie 1-majowym maszynę do oczyszczania buraków, jest wzorowym członkiem spółdzielni. Na Narodową Pożyczkę zadeklarował 20 dniówek.

Foto: Czelny

Ogromny jest łan buraczany spółdzielni produkcyjnej w Smolnej. Młode zielone pędy buraków wyciągają się w górę ku czerwcowemu słońcu. A wraz z nimi chwasty. Ale policzone są godziny ich trudu na buraczysku. Wyremontowana przez Buławę maszyna niszczy je bezlitośnie. Piękne buraki wyrosną na polach w Smolnej.

Zdanie traktorzysty Stanisława Zientka

DYREKTOR zespołu PGR w Kałamarzu zamasztyłem ruchem ręki podaje nam arkusze sprawozdawcze z przebiegu subskrypcji we wszystkich majątkach zespołu.

— Robotnicy naszego zespołu zadeklarowali 485 dniówek wartości 7553 zł. Popatrzcie na arkusze: Ziemopólka Czesława Gawlikówna dała 12 dniówek, robotnica sezonowa Stanisława Tomatczuk, która co roku przyjeżdża do nas z województw centralnych zadeklarowała tyleż. A tu, proszę, Józef Adamczewski z gospodarstwa Mariannów, zatrudniony przy koniach, zadeklarował 20 dniówek w 5-ciu ratach, stelmach Stanisław Wódka z Dobrzyńca — 18 dniówek, traktorzysta Stanisław Zientek z gospodarstwa Piecowice — 14 dniówek. Przeciętnie na każdego zatrudnionego w naszym zespole robotnika

przypada 12 dniówek. Zientek jest obecnie brygadzią brygady traktorzystów, pracujących na radzieckich „Stalinicach”, o których traktorzyści wyrażają się z uznaniem i podziwem.

— Gdy przyjechałem na Ziemię Zachodnią, Państwo udzieliło mi bezwzględnej pomocy na urządzenie się — wspomina Zientek. — Nasze Ludowe Państwo dba o każdego obywatela, wszystkie mamy zapewnioną pracę, spokojną przyszłość, a plan naszej pracy idzie na pomnożenie sił naszej ojczyzny. Byłbym swoim synem Polski, gdybym nie usłuchał wezwania rządu. Na co u nas w Polsce idą pieniądze, możecie przekonać się zwiędzając nasz zespół.

Wspaniałe inwestycje w gospodarstwach państwowych

ISTOTNIE. Przed paru dniami w gospodarstwie Kamień odbudowano kosztem 130 tys. zł oborę na 100 krów. Do zarodowej obory w Kamnie sprowadzono ze Szwecji 30 młodych ras rasy czarno-białej nizinnej, które już dziś — po pierwszym wycieleniu się — dają przeciętnie po 17 litrów mleka dziennie. Rekordzistka „gruba Berta”, daje 28 litrów dziennie.

W 3-ch fermach zespołu buduje się w oparciu o doświadczenia radzieckie i przy czynnej współpracy radzieckich specjalistów — 40 kurników gigantów, w których znajdzie pomieszczenie 10 tysięcy kur.

W tym roku zbudowano suszarnię zielonki. Badania radzieckich uczonych, potwierdzone codziennym doświadczeniem zespołu Kałamarz, dowiodły wyższej jakości tej paszy,

Meldunek z Wałbrzycha:

W 87% wykonano już akcję subskrypcyjną

PIERWSZA w Zagłębiu Wałbrzyjskim przystąpiła do subskrypcji załoga kop. Maurice Thoreza. Późnym wieczorem dnia 18 bm. odbyły się zebrania załóg, na których przy ogólnym entuzjastycznym omówieniu znaczenia i cel Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej. Zaledwie 4 dni mija od rozpoczęcia Pożyczki, a już możemy podsumować pierwsze jakże piękne sukcesy.

W chwili obecnej, to znaczy 22 czerwca, akcja subskrypcyjna wykonana była w 87 proc., a załogi wielu zakładów pracy akcję pożyczkową już zakończyły.

Górnicy kopalni M. Thoreza subskrybowali w 94 proc. obecnie nadchodzi deszcz od górników, przebywających na czasach i w sanatoriach. Specjalne ekipy odwiedziły tych górników, którzy z powodu choroby nie byli obecni w pracy. Na kopalni M. Thoreza rozwinięto się swego rodzaju współzawodnictwo pomiędzy górnikami podpisującymi się na listach subskrypcyjnych. Apel rzucił brygadziśta Bryła, który swoje poprzednie zobowiązanie z 10 dniówek podniósł do 24. Czyn Bryła znalazł na kopalniach wielu naśladowców.

PIĘKNE sukcesy osiągnęli również górnicy z kopalni Bolesław Chrobry, gdzie akcję subskrypcyjną wykonano już w 80 proc. Średnia deklarowanych dnió-

wek w tej kopalni wynosi 10. Jeden z górników tej kopalni Edward Bielecki specjalnie przerwał urlop i przyjechał do centralnej Polski, by wziąć udział w podpisaniu listy subskrypcyjnej wraz ze swymi towarzyszami.

Podobne sukcesy notują pozostałe kopalnie wałbrzyjskie: Mieszko i Victoria. Akcja subskrypcyjna jest daleko posunięta również w innych wałbrzyjskich zakładach pracy.

Na czoło wysuwają się pracownicy Fabryki Porcelany Wałbrzych i Krzysztof, huty Karol, Zakładów Graficznych Kalkomania, Miejskie go Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, MHD, Wałbrzyjskiej Spółdzielni Spożywców. Spółdzielni „Zgoda”, „Waryńskiego”, „Związkowicze”, „Świerczewskiego” i wielu innych.

Jan Zbudowski, artysta rzeźbiarz pracujący w Wałbrzychu przy budowie pomnika Juliana Marchlewskiego, subskrybował Pożyczkę w wysokości 4.600 zł.

Przebywający na kuracji w sanatorium Zdrojowym w Szczawnie przewodnik pracy z działu montażowego huty Pokój ob. Kaleta zadeklarował równowartość 30 dni pracy. Również chłopie skierowani na kurację do Szczawnia Zdroju przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej subskrybowali łącznie 69,5 proc. od podatku gruntowego. (zm-ki)

Chłopi — podpisując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski dopomóżemy w rozbudowie gospodarki narodowej!

Zbierajmy:

- liście podbiału
 - kłocze tataraku
 - ziele skrzypu
 - kwiaty dziewanny
- i inne zioła

Obfitość ziół w bieżącym roku zachęca wszystkich do zbioru, którzy rozpoczynają chwila wolnego czasu. Zniwa zieleńki w pełnym zoku. Do najważniejszych ziół, które teraz powinny być zebrane na łąkach, polach i łąkach należą:

Kwiaty: biawatka, jasnoty białe, bzu czarnego, koniczyńki białej i czerwonej oraz niezapisany surowiec leczniczy kwiat rumiaku.

Liście: bobrka trójlistna, pokrzywy.

Ziele: bratka polnego, jaskółczego ziele, polocznika.

Owoce: kminku.

Kłocze: tataraku okorowane i nieokorowane.

Wszystkie wymienione surowce właściwie zebrane i dobrze wysuszone są przyjmowane w punktach skupu w każdej, nawet największej ilości.

Poza tym obecnie zbierać można także i ziele innych surowców, również bardzo potrzebnych. Tych jednak zbior przed rozpoczęciem pracy uzgadnia się z najbliższym punktem skupu. Należy tutaj:

Kwiaty: dziewanny, maku polnego, róży stulistnej, stokrotki, tawuły łąkowej.

Liście: babki wąskolistnej, lalka czarnej, podbiału.

Ziele: skrzypu polnego, macierzanki, przywrotnika, rdestu ostrogorkiego, rozchodnika, świetlika, tyśianika.

Kłocza: perzu.

Przypomina się również, że już w najbliższym czasie zęzną kwitnąć lipy, do których zbioru należy wcześniej przygotować drabiny i sekatory do ścięcia małych ukwieconych gałązek. Kwiat lipy będzie skupowany również w każdej ilości.

Bliższych informacji o zbiorze i dostawie udzielają Zakłady Zielarskie, które znajdują się w Stanowicach, pow. Świdnica, woj. wrocławskie.

Porady prawne

Ob. Billińska — Wrocław.

Udzielanie urlopu wypoczynkowego w chwili przebywania pracownika na delegacji służbowej przerwy delegację i do uposażenia służbowego wypłacanego w okresie urlopu, diety nie mogą być doliczane.

K. K. Wrocław.

Ponieważ Obywatelka posiada wyrok sądu wyznaczający od b. męża alimenty, należy złożyć wniosek do komornika Sądu Powiatowego o przeprowadzenie egzekucji. Adres zobowiązanego można ustalić za pośrednictwem Biura Ewidencji Ludności, ewentualnie Ob. Pietrzak — Bielawa.

Ob. Pietrzak — Bielawa.

Operując się na przedstawionym w nadesłanym nam liście stanie faktycznym, posiada Obywatel pełne prawo do uzyskania wyroku rozwodowego. Po zew o rozwód małżeństwa należy w tym wypadku wnieść do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Wynagrodzenie adwokata za prowadzenie sprawy wynosi zasadniczo według taksy sumę zł. 240, przy czym zastępstwo adwokackie w sprawach rozwodowych nie jest konieczne i może Obywatel sam wnieść pozw do Sądu.

Jeśli Obywatel nie posiada środków na opłacenie kosztów sądowych oraz wynagrodzenia adwokackiego, należy uzyskać odpowiednio zaświadczenie z Miejskiego Urzędu Obwodowego i złożyć je do Sądu Powiatowego miejscowego przy wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych i ustanowienie adwokata ad pro. Wniosek o zwolnienie adwokata dla przeprowadzenia sprawy rozwodowej w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi. Sąd Powiatowy prześle bez zwłoki ten wniosek Sądowi w Łodzi, który zawiadomi Obywatela o wydanym postanowieniu.

Po otrzymaniu zawiadomienia z Rady Adwokackiej w Łodzi o osobie adwokata, któremu powierzone zostanie przeprowadzenie procesu, należy pobrać za dnia przedawania sprawy rozwodowej w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi oraz wszelkie informacje potrzebne do wniesienia pozwu.

Zamiast 4 tygodni ręcznego przedzenia

W 8 GODZIN

przedą len turbozespoły roszarni

Kombinat w Grabach otrzyma własne laboratorium

ZZA taflę zielonych drzew wystrzela w górę czerwony komin z półrocznym dymem. Przejeżdżamy jeszcze przez dwa przewidywane mostki; jedziemy teraz wzdłuż małej, nieuregulowanej rzeczki. Drzewa zostają w tyle, a przed nami wynurzają się potężne budynki hal produkcyjnych. W powietrzu unosi się zgnięta woń moknącego lnu.

W ROKU 1952, — mówi wiozący nas szofer — roszarni nie będzie już czuć. Wszystkie nasze baseny będą automatyzowane i zamknięte. Moczenie odbywać się będzie w autoklawach.

Jesteśmy w największym w Polsce Zakładach Roszarniczych w Grabach, pod Strzegoniem.

JAK BYŁO NIEGDSY

C OFNIJMY się na chwilę o 11 lat wstecz. Przemysł roszarniczy był wówczas w nas w powojennej. Na terenie całego kraju mieliśmy zaledwie dwie czy trzy maszyny roszarnicze. Całość przemysłu, jeżeli tak można mówić o czymś, co w ogóle nie istniało — koncentrowała się w chałupnictwie. Po kraju jeździł agent Żyrardowa i skupował len od poszczególnych producentów. Metody stare, nieekonomiczne i nie dające producentom wielkiego zarobku. Wygrwały jedynie agenci skupu.

Dwa istniejące turbozespoły — były rozrzucone w dwóch krańcach Polski. Tak wyglądał nasz „przemysł” roszarniczy. W warunkach pierwotnych nie sposób było myśleć o wykorzystaniu produktów ubocznych pozostających przy przerobieniu lnu. Październie marnowały się, kurzu lnianego w tej karłowatej indywidualnej „produkcji” nie było zbyt wiele, aby się nim osobno zajmować — a woda po roszarni wsiąkała w ziemię.

Roszarnik len moczył bowiem na ziemi, suszył pod słońcem, a jak to nie było załamywał ręce, spodziewając się pewnej straty, co znowu nie było bez znaczenia dla gospodarki. Tak było w roku 1939.

LABORATORIUM ROSZARNI

PRZESZLIŚMY przez wszystkie hale produkcyjne. Czujemy się dobrze zmęczeni. Roszarnia w Grabach — to potężny kombinat. Tutaj w jednym z budynków, rozrzuconych na olbrzymiej płaszczyźnie — Niemcy jeszcze urządzili sobie laboratorium, w którym pracowano nad wykorzystaniem produktów ubocznych z lnu. Była tu nawet jakaś zakonserwowana pektyniarnia, która dużo kłopotu przyczyniła — pierwszym roszarnikom polskim jeszcze w roku 1946.

Teraz na terenie roszarni w Grabach — nie ma żadnych tajemnic. Procesy laboratoryjne otrzymywania wosku z kurzu lnianego są doskonale znane, pektyny z wody po roszarni również, a wykorzystanie paździerzki do wyrobu celulozy — obecne też jest.

Nie znaczy to, żeby metod tych nie należało stale ulepszać. Dlatego tutaj właśnie powstanie w najbliższej przyszłości (kierownik już jest na miejscu, jest nim dr Ze-

non Wiltowski), centralne laboratorium badawcze przemysłu roszarniczego.

Ale wróćmy do hal produkcyjnych. W ogromnych basenach mokie len. Pracują przy nim brygady przodowników pracy. Mielimy sposobność porozmawiać z tymi ludźmi.

BRAKI W BASENACH

MARIA Stadnik, młoda dziewczyna jest brygadystką, ona to nam powiedziała o wielu jeszcze brakach w tych basenach. Warto się nimi zainteresować.

Stadnik mówiła o braku lin przy spuszczeniu drzew, co może spowodować kiedyś jakieś nieszczęście, o hakach we wnętrzu basenu, z którymi walczą się od roku, a które są zgola niepotrzebne i sprawie naprawy dachów, bo w czasie ulewy — deszcz cieknie robotnikom na głowy.

Baseny są olbrzymie. Pochłaniają wielkie, pchane po torach wozy pełne lnu. Stąd len przechodzi do wyżymaczek, by dalej powędrować do olbrzymiej, leżącej z 70 metrów długości suszarki.

Jak ciśnienie pary jest dobre to co 15 minut wypuszczam gotowy osuszony wóz lnu — mówi Piotr Kutrzeba. W gospodarstwie trwało to nieco dłużej, no bo wszyst ko zależało od pogody. Tutaj czy deszcz pada, czy słońce grzeje, czy śnieg, czy wicher — zawsze mamy 45 wózków na dobie, a czasami to i więcej... Hala turbin to właściwie serce zakładu. Tętni teraz praca jak najnowocześniejsza fabryka, a olbrzymie w kształcie gasienic maszyny — wyrzucają z siebie raz po raz gotowe porcje lnu. To są właśnie turbozespoły. Tutaj w Grabach mamy ich pięć. Plan 6-letni przewiduje wyposażenie wiele naszych roszarni w nowoczesne turbozespoły. Będziemy ich mieli dziesiątki.

4 tygodnie trzeba by było przuć ręcznie to, co tutaj mamy za osiem godzin z jednej tylko maszyny — mówi nam Józef Mikulas.

Widzimy jak rosną olbrzymie bełki, piękne, srebrnego lnu.

Wagowa ma sporo pracy.

Ludzie roszarni w Grabach żyją teraz rozбудową swego kombinatu. Wiedzą, że tutaj właśnie powstają nowe działy produkcji. Wiedzą, że len, który dotąd dostarczał tylko tkaniny na koszule — to potencjalny nowy przemysł. (Zb. Fin)



BUDOWA POMNIK MICKIEWICZA

Bogdan Brzeziński

Pupile USA

Przestępcom hitlerowskim
Już otwierają wrota,
Nie szczędząc im opieki,
Pociechy, posad, złota.

Cygarka ssąc — wprost z USA! —
Zbrodnicze różne Schachty
Już pakty podpisują —
Zaczęły się konszachty.

Miliony ofiar?... Głupstwo!
Na wojnie są ofiary.
Miliony mają wartość,
Gdy wchodzi w grę dolary!...

Hans Schurke spod Hamburga
Lamusik swój otwiera
I nucąc Lied Hort Wessel
Pył ściera z lic Fuehrera...

Na mapę rzućcie okiem!
Popatrzcie — Pireneje...
Za pasmem gór — Hiszpania.
Tam Franco... Stare dzieje!

Przyjaciel nieboszczyka...
Któż go o przelobzie spyta?
To dobrze, że jest para
Do Sławetnego Tita!

To tu, to tam „wódz” jakiś
„Mein Kampf” ze złości otwiera —
I wschodzą na Zachodzie
Znow faszystowska era!

List ze Szczecina

BĘDZIE WIĘCEJ

szczupaków i sandaczów

dzięki akcji zarybiania

Zalewu Szczecińskiego i Jez. Dąbskiego

DWA olbrzymie rezerwuary wysokowartościowych ryb: Zalew Szczeciński i jezioro Dąbskie uległy ogromnej dewastacji w czasie wojny. Morski Instytut Rybacki od roku 1950 prowadzi systematyczną akcję zarybiania tych wód, a w r. 1952 rozpocznie tu budowę wielkiego ośrodka zarybiennego.

Tymczasem akcję zarybienną przeprowadza MIR przy pomocy rybaków i Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Certa”. W Dąbsku załadowano aparaty do wylęgu szczupaka, a w Trzebieży — „sadze” i kosze do wylęgu sandacza. Już w br. przekroczono z nad wylęg plan zarybiania, osłagając ponad 4 miliony narybku szczupaka i prawie 64 miliony ikry sandacza.

W akcji zarybiania wyróżnili się wydajną pracę rybacy Jarzębski i Piechocki oraz „mistrz rybactwa” Schiller.

Dzięki tej akcji już w najbliższych latach oba największe rezerwuary wodne Pomorza Zachodniego dadzą będą coraz w większe pole wy szczupaków i sandaczów.

Z ANIM doczekamy się szczupaków z Zalewu Szczecińskiego i jeziora Dąbskiego, cieszymy się pięknymi wynikami połowów rybaków, zrzeszonych w spółdzielni „Bellona” w Dziwnowie.

Pięć jednostek rybackich tej spółdzielni przekroczyło już w czerwcu całoroczny plan połowów. Na łowiskach kotobrzezko - darsławskich pojawiły się już większe ilości śledzi i szprotów. (F. J.)

240 wrzecion

obsługuje

przodująca włókniaarka

Częstochowy

WŁÓKNIAARKA z Częstochowskich Zakładów Przemysłu Welnianego, Cecylia Adamkiewicz, przeszła ostatnio na obsługę dwóch motków zam. ast jednego.

Adamkiewicz jest inicjatorką wie lowarsztatowości w zakładzie i obsługuje obecnie 240 wrzecion zam. ast obsługiwanych dotychczas 120.

Dzielnia włókniaarka została otoczona specjalną opieką ze strony Rady Zakładowej i Organizacji Partyjnej. (lp)

(D. c. n.)

Bolesław Prus (252)

LALKA

„Głupiec jestem! — pomyślał wychodząc. — Zawsze muszę się wyrwać z czymś, co jej robi przykrość. Jeżeli jest melomanką, może uważać za świętokradztwo moje zdanie o Molinarim...”

I przez cały następny dzień gorzko wyrzucił sobie nieznajomość sztuki, prostactwo, niedelikatność, a nawet brak szacunku dla panny Izabeli.

„Z pewnością — mówił — znakomitszym jest ten skrzypek, który na niej robi wrażenie, aniżeli ten, który by mnie się podobał. Trzeba być arogantem, ażeby wypowiadać sądy tak stanowcze, tym bardziej, że musiałem nie poznać się na jego grze...”

Wstyd go ogarnął.

Na trzeci dzień otrzymał od panny Izabeli krótki liścik:

Panie — pisała. — Musi mi pan ułatwić zaznajomienie się z Molinarim, ale to koniecznie, koniecznie... Obiecałam Cioci, że skłonię go, ażeby zagrał u niej w ochronę; pojmuję więc pan, ile mi na tym zależy.

W pierwszej chwili zdawało się Wokulskiemu, że zbliżenie się do genialnego skrzypka będzie jednym z najtrudniejszych zadań, jakie mu kazano rozwiązać. Szczęściem, przypomniał sobie, że ma znajomego muzyka, który nie tylko poznał się z Molinarim, ale już chodził za nim i przesiadywał u niego, jak cień.

Kiedy zwierzył się z kłopotu przed muzykiem, ten naprzód szeroko otworzył oczy, potem zmarszczył brwi, w końcu zaś, po długim namyśle, odparł:

— O, to sprawa trudna, bardzo trudna, ale dla pana postaramy się. Tylko muszę go przygotować, dobrze usposobić... I wie pan, jak zrobimy?... Niech pan jutro zajdzie do hotelu o pierwszej w południe; ja tam będę na śniadaniu. Wtedy niech pan wywoła mnie nieznacznie przez służącego, a już ja wyrobie panu audiencję.

Te ostrożności i ton, jakim je wypowiadano, przykro dotknęły Wokulskiego; mimo to w oznaczonym terminie poszedł do hotelu.

— Pan Molinari w domu? — zapytał szwajcara.

Szwajcar, człowiek znajomy, wyprawił pomocnika na górę, sam zaś zaczął bawić Wokulskiego rozmową:

— To, wielmożny panie, mamy ruch w hotelu z tym Włochem!... Schodzą się państwo, jak do cudownego obrazu, ale najwięcej kobiety...

— Oho!...

— Tak, wielmożny panie. Taka najpierw przysłała mu list, potem bukiet, a nareszcie sama przychodzi, za woalka, bo myśli, że jej nikt nie pozna... To panie, śmiech dla całej służby... On nie każdą przyjmuje, choć która dla jego lokajowi ze trzy ruble. Ale czasem, jak trafi mu się dobry humor, to nieraz dobiera sobie chłopisko jeszcze dwa numery, każdy w innej stronie korytarza i w każdym inną rozwesela... Taki bestia zajądaj.

Wokulski spojrzął na zegarek. Uplynieło z dziesięć minut na czekaniu, więc pożegnał szwajcara i poszedł na schody czując, że gniew zaczyna w nim kipieć. „Tęgi błagier! — myślał. — Ale też i miłe te kobietki...”

W drodze spotkał go zadyszany pomocnik szwajcara.

— Pan Molinari — rzekł — kazał prosić, ażeby jaśnie pan chwilkę zczekał...

Wokulski chciał schwytać za kark posłańca, ale pohamował się i zawrócił na dół.

— Jaśnie pan odchodzi?... Co mam powiedzieć panu Molinaremu?...

— Powiedz mu, ażeby... Rozumiesz?

— Powiem, jaśnie panie, tylko on nie zrozumie — odpowiedział zadowolony lokaj, a wpadłszy do szwajcara rzekł:

— Przynajmniej znalazł się choć jeden pan, co się poznał na tym kundlu Włochu... O hycell! leć to zadziara, ale nim ci da, człeku, dziesięć rubli, to ją pierwej ze trzy razy obejrzy... Legawa suka go urodziła, pokraka... Zgnilec... obiężyświat... kopernik!...

Była chwila, że Wokulski uczył żal do panny Izabeli. Jak można zapalać się do człowieka, z którego nawet hotelowa służba żartuje... Jak można zapisywać się na długą listę jego wielbicieli... Czy w końcu godziło się zbliżać go, ażeby szukał znajomości z takim płytkim blagierem...

Wsz...
Zac...
S...
Pi...
W...
wro...
skry...
wła...
pew...
wate...
to m...
swoj...
Dla...
czew...
sami...
Ale...
larst...
zapo...
to p...
faun...
czew...
ce. C...
góro...
Ow...
W...
strag...
stoja...
siada...
Wsz...
być u...
konsu...
jedno...
sko...
Zgo...
że zap...
się ja...
cja, u...
wa sp...
reprez...
wia...
Alb...
tem i...
bije...
wie. A...
wiedzi...
No...
rzy fi...
public...
Pom...
SP...
A dla...
czasem...
takie...
kiedyś...
Zakła...
przeds...
nym...
Spac...
biad...
że not...
rowan...
tu En...

22 CZERWIEC Pauliny Wschód słońca — godz. 3.14, Zachód słońca — godz. 20.01.



Spacerkiem

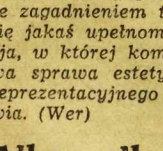
WIELKA dozę zapachu i zrozumienia, z jaką społeczeństwo wrocławskie bierze udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej...



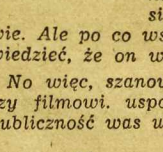
Byliśmy naprawdę wzruszeni. Dlatego sady o obrazach ob. Kwarczewskiego nie chcemy wydawać sami. Mógłby być subiektywny. Ale informujemy amatorów malarstwa, że z dziełami tymi mogą zapoznać się w naszej redakcji...

Owocowy śmietnik

WRYNKU obok Domu Towarowego PSS stoją ruchome stragany z czereszniami. Stragany stoją, sprzedawcy reklamują posiadany towar, a nabywcy kupują. Wszystko zdawałoby się z tym być w porządku, gdyby nie brak jakiejś zbiorowej śmietniczki...



Albo - albo. ona z nim ucieknie, ale potem ich znajdy i ten drugi go zabije. i tak bez końca cały film. Jeśli już ktoś konieczne chce drugi raz pójść do kina, to nie tylko nie musi, ale wręcz nie powinien informować o tym wszystkich dokola.



Pomyłka. SPACERKI są z powodu upalnych dni trochę zmęczone. A dlatego, że są zmęczone, to się czasem mylą. I z tego wychodzą takie historie, że pomyliły sobie kiedyś wrocławską Elektrownię z Zakładami Zbytu Energii i napisały notatkę pod „Ciach i juź”...

Już niemal wszystkie zakłady pracy UKOŃCZYŁY SUBSKRYBOWANIE Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

1549 dniówek roboczych zadeklarowali młodzi pracownicy jednego tylko oddziału Państwowej Fabryki Wagonów

DO NASZEJ redakcji bez przerwy napływają meldunki o przeprowadzeniu subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W meldunkach tych wyraźnie uwidacznia się głęboki zrozumienie znaczenia tej akcji, która w krótkim czasie, wszystkim pracującym, przyniesie zwiolokrotnione korzyści.

O B. CZESŁAW Maksymow — student pracujący, członek Oddziału Grodzkiego Towarzystwa Burs i Stypendiów deklarując swe jednomiesięczne pobory oświadczył, że Pożyczka przyczyni się do stworzenia przez państwo warunków zapewniających lepsze wykonanie narodowych planów gospodarczych.

Na terenie Pa-Fa-Wagu, znaczenie i doniosłość Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, tłumaczyło robotnikom 360-ciu młodzieżowych agitatorów.

Wynikiem prowadzonej przez nich pracy uświadamiającej, było podpisanie Pożyczki przez 80 proc. załogi już w dniu 20 bm. Na oddziale RW-4 Pożyczkę podpisało 144 młodych robotników, którzy zadeklarowali 1.549 dniówek roboczych.

W Związku Branżowym Budowlanych Spółdzielni Pracy akcje subskrypcji zakończono dnia 20-ego czerwca. 3.263 robotników i pracowników umysłowych zadeklarowało 33.167 dniówek, wartości 1.060.350 zł.

Na czoło wybił się pracownicy Biura Architektonicznego: ob. Gąbłowski, który subskrybował 80 dniówek i ob. Steńczyński — 70 dniówek.

W Ekspozyturze Zarządu Ośrodków Akademickich zebrano dla państwa ponad 19 tys. złotych, przy czym robotnik Polikarp Kłiwosko pożyczyl Polsce 50 dniówek, a jego kolega Walenty Kałużny — 30 dniówek.

Olbrymie zrozumienie niesienia pomocy państwu wykazali pracownicy Paedetu, z których ob. Słeczkowski zadeklarował 90 rob./dni, ob. Gałdak 80 dniówek, zaś ob. Teyliki — 60 dniówek.

Wojewódzka Stacja Przetwarzania i Konserwacji Krwi już o godz. 12 19 bm. definitywnie zakończyła akcję subskrybowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Janina Biskupska z Wytwórni PMT deklaruje 90 dniówek

ROBOTNICZY i pracownicy Monopolu Tytoniowego we Wrocławiu urzędzi masówkę, na której omówiona została sprawa subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Liczne wypowiedzi świadczyły, iż cała załoga Wytwórni Papierosów, należycie zrozumiała i oceniła tę niesłychanie ważną akcję państwową.

W toku dyskusji ob. Janina Biskupska pracownica pakowni podwyższyła ilość dni zadeklarowanych na subskrypcję do 90, a ob. Regina Szczytko, również z oddziału pakowni papierosów, postanowiła zadeklarować 42 dni. (Ana)

Wielka impreza w Hali Ludowej p.t. Narodowa Pożyczka wzmacnia siły Polski

D NIA 24 bm. o godz. 16-iej odbędzie się w Hali Ludowej wielka impreza artystyczna połączona z zabawą ludową.

Wykonawcami części artystycznej będą świetlicowe zespoły amatorskie Związków Zawodowych Młodzieżowego Domu Kultury, Wyższych Uczelni oraz szkół zawodowych.

Imprezę organizuje Okręgowa Rada Związków Zawodowych pod hasłem: „Narodowa Pożyczka wzmacnia Siły Polski”.

W spółdzielni „Olgina” zakończono akcję subskrypcji

PRACOWNICY Spółdzielni „Olgina” przystępując do Narodowej Pożyczki, dali chlubne świadectwo swemu wyrobieniu społecznemu i politycznemu.

Prawie wszyscy robotnicy podczas masówek zorganizowanych dla zapoznania załogi z celami i założeniami Pożyczki, zgłaszali publicznie ilość dni zadeklarowanych na tę akcję.

Na dzień przed zakończeniem roku szkolnego „Słowo” odwiedziło dzieci szkół podstawowych

W PRZEDEDNIU zakończenia roku szkolnego „Słowo” zorganizowało wędrowkę po wrocławskich szkołach. Celem wędrowki była nieurzędowa „kontrola” ogólnoszkolnych przygotowań do 23-go czerwca.

Na terenie 50-tej szkoły podstawowej przy ul. Przybyszewskiego, dowiadujemy się, że przygotowania zapięte zostały na ostatni guzik. 23-go czerwca młodzież zbierze się po raz ostatni w bieżącym roku szkolnym, aby wziąć udział w okolicznościowych uroczystościach, odebrać świadectwa i pożegnać się na okres wakacji z ławą szkolną.

Szczególnie wzruszający przebieg będzie miało pożegnanie uczniów i uczennic klasy VII-ej. Młodzież ta na zawsze opuszcza mury szkoły podstawowej. Część wstępuje w przyszłym roku szkolnym do szkół zawodowych, część do licealnych, a są też i tacy, którzy mają zamiar od razu pójść do produkcji.

Absolwentów czeka miła niespodzianka. Uczniowie klas I-szych i II-gich przygotowali dla nich upominki.

Następnym celem naszej wędrowki jest szkoła TPD przy ulicy Kłęczkowskiej. Od wicedyrektora tego zakładu dowiadujemy się, że na terenie szkoły jest 44 przodowników nauki i pracy społecznej, którzy jutro otrzymają piękne nagrody książkowe. Poza tym, młodzież przygotowuje bogatą część artystyczną, złożoną z deklamacji, śpiewu i tańca.

Dodać należy, że wszyscy zaproszeni goście będą mogli wziąć udział w zorganizowanej przez uczniów TPD wystawie zaoszczędzonych podręczników.

Uroczystości zakończenia roku szkolnego na terenie V szkoły stopnia podstawowego i licealnego przy ulicy Jemiolowej przebiegać będą pod znakiem Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

W czasie odbierania świadectw, uczniowie i maturzyści podpiszą listy pożyczkowe. (Wer)

Rzeczny Komisariat M.O. musi mieć samochód do dyspozycji

W YDZIAŁ Zdrowia Prezydium MRN posiada samochód, z którego korzysta komisariat rzeczny MO w celach ratowniczych. Udział w MO tego samochodu pozwala natychmiast po zameldowaniu o wypadku utonięcia zorganizować pomoc.

Samochód Wydziału Zdrowia jest jednak niedostępny dla MO w godzinach popołudniowych oraz w niedziele i święta, ponieważ zofier pracuje tylko do godz. 16-iej, 6 dni w tygodniu.

Zaznaczyć należy, że właśnie w tym czasie na plaży jest największej osób i częściej zdarzają się wypadki. Mimo kilkakrotnych prób, Prez. MRN nie zgodził się na przedłużenie dyżuru i uruchomienie samochodu w święta. Wydaje nam się, że sprawa ta jest bardzo poważna i Prez. MRN winno komisarzowi rzeczemu MO umożliwić lepsze korzystanie z samochodu. (ZZ)

III Tydzień Zdrowia



NOTATNIK WROCŁAWSKI

- Kwestura Akademii Medycznej ogłasza, że w dn. 23 bm. od godz. 9-iej rano wypłaca stypendia dla studentów Akademii Medycznej za miesiąc lipiec bież. roku. Punkty subskrypcyjne Narodowej Pożyczki są czynne dla studentów niepracujących przy poszczególnych Wydziałach.

EWIDOWISKA i imprezy

- TEATRY: PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Paria”. POLSKA — godz. 19 — „Moralność pani Dulskiej”. MŁODEGO WIDZA — godz. 15.30 — „Każdy sobie”. POLSKOŚĆ ŚLĄSKA (zamkn.). WYSTAWY: MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego — sztuka śląska”. ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ulica Gdyska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”. KINA: ŚLĄSK — „Zabawna historia” (franc.). WARSZAWA — „Splewak nieznan” (franc.). SCALA — „Pieśń tajgi” (radz.). PRZODOWNIK — „Zwycięski powrót” (radz.). POKOJ — „Wesołe zawody” (czes.). PIONIER — „Decyzja prof. Milasa” (radz.). POLONIA — „Diabelska Grań” (czes.). TECZA — „Sława sportowa” (radz.). LETNIE — „Gdzieś w Europie” (węg.). FAMA — „Powrót Lassie” (amer.). ROBOTNIK — „Zapora” (czes.). FOTOPLASTIKON — „Zabytki Rzymu” cz. II. OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9 — 19.

59 taksówkarzy oddało pojazdy do dyspozycji MRN

TAKSÓWKARZE wrocławscy podjęli bardzo ładnie i dobrze świadczące o ich wyrobieniu społecznym zobowiązanie. Ponieważ w związku z akcją subskrypcji Pożyczki Narodowej Prez. MRN odczuwał pewien brak taboru potrzebnego na przewożenie w teren komisji i podkomisji współdziałania, 59 taksówkarzy zobowiązało się przez okres 3-ch dni oddać do dyspozycji MRN swoje pojazdy. W ten sposób problem sprawnego działania komisji został załatwiony pomyślnie. (Ana)

Table with multiple columns: FACHOWCY POSZUKIWANI, WOLNE POSADY, NAUKA, ROZNE, LOKALE. Contains various job and service listings.

Stadion wrocławskiej Gwardii miejscem pojedynków najlepszych lekkoatletów kraju

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Nasze sprawy

Łóżka są lecz nie ma kto ich wydać

Jak wiemy wrocławski AZS organizuje w okresie od 1 do 5 lipca Akademickie Mistrzostwa Polski w kilku dyscyplinach sportu. Komitet organizacyjny ma obecnie wielkie trudności z uzyskaniem odpowiedniej ilości noclegów.

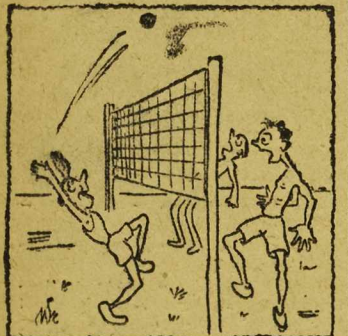
Kilka dni temu członkowie Zarządu Środowiskowego zwrócili się do Dyrekcji Liceum Felczerskiego z prośbą o wypożyczenie łóżek. Dyrektor tej szkoły zapewnił w 95%, że sprawa zostanie pozytywnie zatwierdzona dla akademików.

Od trzech dni jednak poszczególne członkowie komitetu organizacyjnego mistrzostw dzwonią po kilkanaście razy do sekretariatu Liceum, lecz bez skutku. Dyrektora nie można zastać, a nikt inny nie ma prawa zatwierdzić tego w zastępstwie.

Wprawdzie sekretarka zobowiązywała się kilkakrotnie przypilnować i przypomnieć dyrektorowi o tej tak pilnej i naglącej sprawie, mimo to nie dała dotychczas żadnej konkretnej odpowiedzi.

Ze względu na krótki okres czasu, jaki pozostał jeszcze do mistrzostw, nie można sprawy wypożyczenia łóżek odłożyć w nieskończoność.

Jesteśmy jednak przekonani, że Dyrekcja Liceum Felczerskiego zrozumie w końcu trudne położenie akademików i przyjdzie im z jak najdalej idącą pomocą. (Hen)



I znów napompowałeś piłkę gazem!!! Rys. K. Wróblewski.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Niestety ubiegłe lata upłynęły pod znakiem braku imprez na poziomie w tej gałęzi sportu.

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej spotykamy się wszyscy na stadionie Gwardii, gdzie odbędzie się emocjonujący mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami zrzęszeń sportowych AZS-u i Gwardii. Sport lekkoatletyczny cieszy się w naszym mieście wielką popularnością.

Siatkarze AZS-u podpisali Pożyczkę Narodową

Wszyscy siatkarze wrocławskiego AZS-u z trenerem Tadeuszem Osinińskim na czele zadeklarowali swój udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Sportowcy AZS-u rozumieją doskonale znaczenie i doniosły cel Pożyczki Narodowej, o czym najlepiej świadczy wypowiedź samych zawodników.

Pożyczka Narodowa — powiedział kol. Włodzimierz Skibiński — to nie tylko nowe ośrodki przemysłowe, dalszy wzrost dobrobytu, ale, co jest ważne dla nas — sportowców, — wzrost nowych obiektów sportowych, co pozwoli na jeszcze większy rozwój i umasowienie kultury fizycznej. Dlatego też, rozumiejąc doniosłe znaczenie Pożyczki, deklaruję 15 roboczniodniówek w swoim zakładzie pracy.

Udział w Narodowej Pożyczce jest nie tylko moim obywatelskim obowiązkiem — mówi kol. Józef Śliwka — lecz jest również obowiązkiem każdego sportowca Polski Ludowej. Rozumiejąc, że celem Pożyczki jest nowy wzrost w dziedzinie przemysłu, kultury, oświaty i sportu z wielką radością zadeklarowałem się na 9 dniówek w swoim zakładzie pracy.

Musimy z całą satysfakcją stwierdzić — mówi trener siatkarzy Tadeusz Osiniński — iż już dzisiaj nie ma w naszych szeregach siatkarzy takich, którzyby nie podpisali Pożyczki Narodowej. Każdy siatkarz AZS-u zadeklarował pewną sumę czy też w swoim zakładzie pracy, czy też na swojej uczelni. My, sportowcy — mówi dalej trener — solidaryzując się z naszym Rządem Ludowym, przystępujemy do Pożyczki w miarę naszych możliwości i wzywamy do tego chwałobnego czynu inne sekcje AZS.

Ostatnie spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Dol. Śląska

Miał kto spodziewał się, że pięściarze dolnośląskiej klasy wydzielonej walczyć będą jeszcze w czerwcu. Ostatni mecz Ogniu — OWKS zaprojektowany terminaryzkiem na kwiecień z różnych powodów był kilkakrotnie odkładany i definitywnie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej, w nowo wmontowanym Ośrodku Sportowym OWKS przy ul. Racławickiej na Krzykach.

Wprawdzie Ogniu w poprzednich meczach zapewniło sobie przewagę punktową, wystarczającą na zdobycie mistrzostwa Dolnego Śląska, mimo to dzisiejszy mecz zapowiada się interesująco.

Na ringu Ośrodka przy ul. Racławickiej dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. I tak Waluga spotka się z Ciupką, Kurowski II z Żurawskim, a Słupski z Ratajczakiem. Być może, że dojdzie do pojedynku w wadze ciężkiej Gondek—Wieczorek.

(Bil)

W dniu dzisiejszym zadzwieczą klingi Elita szermierzy na starcie mistrzostw Okręgu

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w Ośrodku WF (Stadion Olimpijski) rozpoczyna się 2-dniowe mistrzostwo Dolnego Śląska w szermierce. Turniej odbędzie się w konkurencji żeńskiej i męskiej i rozegrany zostanie we florecie, szabli i szpadzie. Udział w mistrzostwach zgłosiło kilkudziesięciu zawodników z Budowlanych, OWKS-u, Stali Pafawagu, Kolejarza, AZS-u i Unii.

Na plany stania doborowa stawka szermierzy. W tym roku po raz pierwszy dojdzie do walki pomiędzy starymi rutyńcami a młodzieżą, mającą poważne szanse na zdobycie tytułów mistrzowskich. Jedną z najciekawszych konkurencji powinien być floret męski. W broni tej walczyć: Wortman, Kuszewski, Ludwiżak (Stal Pafawag), Plamentiak, Tokarski (Kolejarz) oraz Knapp (Budowlani). Największe szanse na mistrzostwo we florecie ma Marek Kuszewski, który już kilkakrotnie wygrał z Wortmanem.

Szaściłci dołnościacy są bezsprzecznie najlepší w Polsce, co udowodnią odnosząc zdecydowane zwycięstwo w szabli na mistrzostwach drużynowych.

Na plany zobaczymy więc mistrza Polski Suskiego i olimpijczyka Dobrowolskiego. Najpoważniejszymi konkurentami ich będą Ostańkiewicz, Hraclia Kuszewski oraz Knapp z Budowlanych. Niespodzianką mogą sprawić Lidwiczak oraz Sokolowski, Śmiatkowski i Odrywałek (OWKS). Tytułu mistrza broni Jagiełło (Stal).

W szpadzie bój rutyńcy z młodzieżą będzie również zaciekły. Z jednej strony stanie Suski, Ostańkiewicz, Wortman, Osostewicz, z drugiej leworęki Krajewski i Stanisław Kuszewski. Najlepszym w tej stawce wydaje się być Suski, ale i tu mogą zająć duże niespodzianki. Obaj młodzi pafawagowcy wygrali turniej w Katowicach, pokonując wielu dobrych zawodników.

Nie wiemy jeszcze czy w broni tej startować będą Waligorski (AZS) i Oleksiewicz (Budowlani). Najslabiej jest we florecie kobiet. Zawodniczki Wrocławia bardzo mało trenowały w tym sezonie. Nie było imprez, w których mogłyby wywazać swoje umiejętności. W turnieju spotkała się Knapikówna, Niewicka, Musiałowska, Sobczakówna, Chęzówna i Waligorska.

Notatnik reportera

W niedzielę w Łodzi odbędzie się mistrzostwo Polski w 5-boju mężczyzn i 3-boju kobiet. Z woj. wrocławskiego wyjeżdżają: Paszkówna oraz Haleczko, Lenkiewicz, Rut i Furmanek. Nowak i Ronczewska z Gwardii nie wyjadą do Łodzi ze względu na zawody lekkoatletyczne AZS — Gwardia.

Zawodnicy zgłoszą się dzisiaj w godz. 8 — 10 w WKPF. Wyjazd nastąpi o godz. 13-tej.

W niedzielę w Krakowie zostanie rozegrany mecz szpadzistów pomiędzy reprezentacjami okręgów wrocławskiego i krakowskiego.

Mistrzostwa juniorów woj. wrocławskiego odbędzie się w niedzielę w Świdnicy. Do mistrzostw zgłosiło się 140 zawodników.

Sędzia lekkoatletyczny ob. Malenowski przesyła zgłoszenie się w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 na stadionie Gwardii w celu objęcia kierownictwa biegów w międzyzrzeszeniowym meczu Gwardia — AZS.

(Bil)

Idziemy na mecz żużlowy

W wiadomości o mającym się odbyć ligowym meczu żużlowym pomiędzy Budowlanymi Warszawa i Spójnią Wrocław została przyjęta z radością przez wrocławskich miłośników tej gałęzi sportu. Wiemy z doświadczenia, że żuźel oddawana cieszy się w naszym mieście wielkim zainteresowaniem i popularnością.

Świadczy chociażby o tym fakt, że na mecze drugorzędne uczęszcza więcej publiczności, niż na spotkania w innych gałęziach sportu nawet o większym charakterze i znaczeniu.

Nie spodziewamy się wielkich sukcesów po zawodnikach Spójni, ponieważ jak wiemy, sekcja ich zawiązała się nie dawno i nie posiadała dotychczas porządnego maszyn. Obecnie otrzymali oni 1-go Excelsiora i 3-Martin — Japy. Przeciwnicy ich przewyżdzają na niedzielny mecz w najbliższym składzie 12 czele z Zenderowskim, Kwasińskim i Fijałkowskim, a ponadto przewożą ze sobą 3 excelsiora i 1-go Martin — Japy.

Jak wiemy, nie można tu mówić o równości sił i szans obu zespołów. Ma szynny typu Excelsior są silniejsze od Martin — Japów o około 3 KM. Ponadto sprzężenie u Excelsiora jest o wiele wyższe, w związku z czym nawet słabiej wyszkolony zawodnik nadaje na nim, ma większe szanse na odniesienie zwycięstwa.

O możliwościach zawodników gości nie będziemy pisali, ponieważ wszyscy o nich słyszeli i wiedzą co są warte. Zespół gospodarzy opiera się w większości na młodych żużlowcach, którzy ze sportem tym zetknęli się od niedawna. Mimo to tacy zawodnicy jak: Chudała, Kosierb i Kapala sprawiają już w najkrótszym czasie niejedną niespodziankę.

Oprócz nich startować będą Szneider, Salań i Płotzka. Początek meczu o godz. 16-tej na Stadionie Olimpijskim.

(Hen)

Radio

SOBOTA, 23 czerwca 1951 r.

Program I. 5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał czasu 5.05 Wiad. poranne 5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 6.00 Program 6.05 Radz. pisał masowe 6.15 Muzyka 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 6.50 Gimnastyka 7.00 Koncert 7.55 Wiad. poranne 8.00 Muzyka 8.55 Aud. szkolna dla kl. II — 9.15 Informacja 9.20 Muzyka 9.50 Pogadanka 10.10 Koncert 10.50 Pieśń masowa 10.55 Aud. szkolna dla kl. III — IV 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Na swojską nutę 15.25 Program 15.30 Aud. dla świetlicy dzieci 16.00 Dziennik 16.20 Koncert 17.00 Muzyka 17.15 Z kraju i ze świata 17.45 Pogad. nauk 17.55 „Porozmawiajmy” 18.00 Aud. „Kompoz. tygodn.” 18.35 Felieton 18.45 Najcz. aud. 19.00 Z naszych pieśni 19.20 Muzyka 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.50 Kronika Kultury 21.15 Muzyka tan. 22.19 Wszelchnia 22.30 Recital fortep. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro 23.17 Hymn.

Program II. 5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał czasu 5.05 Wiad. poranne 5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 6.00 Wiad. poranne 6.05 Gimnastyka 6.45 Program 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 7.20 Wszelchnia 7.40 Muzyka 7.55 Wiadomości 8.00 Powieść 13.25 Program 13.30 Aud. szk. dla kl. III i IV 13.50 Muzyka 14.30 Aud. szk. dla kl. IIc 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla świetlicy dzieci 16.00 Muzyka organ. 16.20 Program 16.25 Z miast i wsi Dł. Śląska 16.45 Aud. dla dzieci 17.00 Wiad. popołudn. 17.05 Reportaż 17.15 Koncert 17.35 Konc. muz. ludowej 18.00 Jelonek i syn 18.15 Aud. poetycka 18.35 Muzyka 19.00 Ze starych czasów 19.20 Koncert 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.50 Wiadom. sport. 20.40 Muzyka 21.00 Aud. dla Jugosławii 21.30 Aud. dla Francji 22.00 Muzyka 22.30 Koncert 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Koncert 23.55 Program na jutro 0.02 Hymn.

Szedł przed siebie nie zastanawiając się dokąd idzie, w jakim kierunku. Było mu zresztą wszystko jedno. Do pojutrze miał czas... Odtwarzał w pamięci wszystkie szczegóły rozmowy z Rooge. Ten lajdak musiał go naprawdę uznać za godnego siebie kolegę, skoro tak od razu zgodził się dać mu pracę w tym przekleśnym laboratorium.

Nagle oślepiła go myśl. A co, jeżeli to wszystko jest pułapka, jeżeli Rooge mu nie wierzy i chce go schwytać. Co, jeżeli oni już wiedzą, że doktor Sasaki i Takeo Fukuda to jedna i ta sama osoba. Może to wszystko było z góry ukartowane przez nich, podobnie jak on ukartował swój plan przeciw nim. Jeżeli tak, to trzeba jak najprędzej zawiadomić o wszystkim towarzyszy. Gdyby go zaareztowano, nie wolno zaprzestać poszukiwań. Być może, że Rooge oszukał go, mówiąc o przeniesieniu laboratorium z Kobe do Tokio. Wierzył jednak w to, że w Kobe rzeczywiście prowadzono badania. Mówiła mu o tym obecność Otomury, jego tajemnicze znikania w owym gmachu strzeżonym przez wartowników. Tamten ślad nie mógł być fałszywy. Gdyby więc jego zastrzymano, towarzysze będą mogli iść po tym śladzie tak długo, aż wytrąpią siedlisko bestii.

Opał się o latarnię. Otrząsnął się i nagle roześmiał się głośno. Jakie idiotyczne myśli mogą strzelić czasem człowiekowi do głowy. Z jakiej racji Rooge miałby zastawiać nań pułapkę. Przecież gdyby go podejrzywano, nie wyszedłby wolno z jego gabinetu. Zaareztowano by go z miejsca. A on już gotów był narobić gwałtu i uciekać przed aresztowaniem.

„Ej, Takeo, Takeo — powiedział do siebie — stajesz się zbyt nerwowy. A to wstyd. Ludzie o słabych nerwach nie powinni brać się za rozwiązywanie poważnych spraw.”

Rozejrzał się wokół siebie zdumiony. Był w parku. Alejami biegali dzieci napełniając powietrze gwarem roześmianych głosików. Wspaniale kwitnieły rozżaczają odurzający zapach. Oczy bolały od nadmiaru barw i od-

M. L. Bielicki Bakteria 078

48 cieni. W górze, nad głowami szumiały gęstym listowiem drzewa.

Fukuda usiadł na ławce. Wyciągnął nogi przed siebie i zmrugał oczy. Trzeba się teraz zastanowić, co będzie dalej. Z chwilą gdy uda mu się zdemaskować fabrykę śmierci, trudno będzie się ukrywać. Amerykanie dostaną ataku szału i rzucą się na poszukiwanie rzekomego doktora Sasaki jak psy gończe. A Fukudzie wcale nie uśmiechało się wpaść w ich łapy. O nie. Trzeba przecież skończyć doświadczenia z surowicą. Tylko jak. Obiektowi sekretarza w sprawie urządzenia dla laboratorium były potrzebne. Nie wątpił, że towarzysze myśleli o tym poważnie. Ale Takeo musiałby się ukryć przed światem, zamknąć się w samotni, aż o nim zapomną. Kto wie, jak długo może to trwać. Rok... dwa... trzy...

Poczuł na sobie czyjeś uważne spojrzenie. Otworzył oczy. O kilka kroków przed nim stała Tanima. Jej szczipła, roześmiana twarzyczka promieniowała radością. Zerwał się na równe nogi. Poczuł się nagle dziwnie lekki, wszystkie troski uleciały gdzieś bardzo daleko, widział przed sobą jej wilgotne, migdałowe oczy i to wydało mu się w tej chwili najwspanialsze.

— Tanima — wyszeptał, ujmując jej dłoń w swoje ręce. — Skąd się tu wzięłaś.

Dziewczyna uśmiechnęła się figlarnie. — Wskoczyłam z kwiatu. Z tamtej róży — wskazała palcem kwiatnik. — Nie — spoważniała — nie z kwiatu, Takeo. Szłam z tobą przez cały czas.

— Po prostu, mój Takeo, szłam za tobą krok w krok, kiedy śpieszyłeś do tego obrzydliwego porucznika. Czekalam na ciebie, zanim od niego wyszedłeś. I nie odstępowałam cię, gdy skierowałeś się do parku.

— Jesteś strasznie miła. Tanimo. — O, zaczynasz mi prawie komplementy — żartobliwie pogroziła mu palcem. — Zostawmy to na później. Teraz odpowiedz mi, co robiłeś u tego porucznika i o czym mówiłście.

Fukuda powtórzył jej przebieg rozmowy nie pomijając żadnego szczegółu. Kiedy doszedł do pożegnania z Roog'em, Tanima klasnęła:

— Wiesz, to wspaniale. Jesteś zachwycający. Określiłeś go sobie dookoła palca.

— Czy aby na pewno — zamyślił się Fukuda. — Mam jakiegoś dziwne przecucie, że to wszystko wcale nie pójdzie gładko.

— Nie denerwuj się. Policja wciąż nie może ciebie odnaleźć. Mówił mi sekretarz... — A właśnie chciałbym go zobaczyć — przerwał jej. — To niemożliwe. Sekretarz zapowiedział, że aż do chwili zakończenia poszukiwań nie powinniśmy spotykać się ani z nim, ani z nikim spośród naszych towarzyszy. Fukuda chciał coś powiedzieć. — Nie gniewaj się, Takeo. Sekretarz ma rację. Przecież Amerykanie mogą chcieć cię wybać, może nawet już ciebie śledzą. Zrozum, że gdyby zobaczyli cię w rozmowie z kimś, kogo znają jako komunistę, cały plan byłby do niczego. Fukuda ponuro pokiwał głową. — Może i słusznie. Bo ja wiem. — Mam dla ciebie jeszcze jedną nowinę — głos dziewczyny zadrzął nagle. — Co ci jest, Tanima? — zanepokoił się Fukuda. — Czyżby coś przykrego? (Ciąg dalszy nastąpi)